

Jak widzą swoją przyszłość studenci kierunków artystycznych?

Wprowadzenie

Prezentujemy wnioski z badań zrealizowanych przy okazji trzeciej edycji projektu Artysta – Zawodowiec (A–Z), zainicjowanego przez Fundację Sztuki Polskiej ING i skierowanego do przyszłych artystów. Projekt objął tym razem dziesięć miast: Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Szczecin, Toruń, Warszawę i Wrocław i odbył się we współpracy z uczelniami artystycznymi. Jego celem jest przekazanie studentom praktycznej wiedzy o tym, jak działa świat sztuki, żeby ułatwić im samodzielne funkcjonowanie po opuszczeniu uczelni. W ramach A–Z odbyła się seria wykładów dotyczących rynku sztuki, zasad i korzyści płynących z kolektywnego działania oraz możliwości zdobywania doświadczeń za granicą, a część warsztatowa składała się z konsultacji portfolio oraz treningu opowiadania o własnej twórczości.

Podobnie jak w poprzednich edycjach, częścią projektu były badania ilościowe prowadzone w gronie jego uczestników, dotyczące ich opinii, aktywności oraz wyobrażeń na temat świata sztuki i studiów artystycznych¹. W tym roku po raz pierwszy z uczestnikami i wykładowcami prowadzono także wywiady jakościowe dotyczące najbliższej przyszłości młodych twórców oraz szkolnictwa artystycznego.

Tematyka wywiadów umożliwia refleksję nad szerszymi przemianami zachodzącymi obecnie na rynku pracy² i nad zapotrzebowaniem na kompetencje tradycyjnie łączone ze sztuką, takie jak wrażliwość, inteligencja emocjonalna czy zdolność do syntetyzowania wiedzy. Nasze badanie uzupełnia także inne niedawne studia realiów polskiego świata sztuki, tym bardziej, że zmierza nie tyle do pokazania wyobrażeń czy futurystycznych scenariuszy działania, ile do ujawnienia kulis walki o możliwość utrzymania się ze sztuki po studiach. Dotyczy także postrzeganych barier wejścia w pole sztuki oraz aktywności i propozycji zmian, które mogłyby ten proces ułatwić. Wyobrażenia na temat przyszłości ujawniają również postawy wpływające na teraźniejszość: może to być proaktywność lub samouprzedmiotowanie, altruizm, egoizm albo gotowość do wykluczania innych.

Wnioski z badania

Główne wnioski z badań jakościowych zestawiamy poniżej z wybranymi wynikami badań ilościowych. Uczestnicy projektu A–Z stanowią oczywiście tylko część grupy osób studiujących na polskich uczelniach artystycznych, a próba składająca się z kilkunastu wywiadów indywidualnych wymaga ostrożności w uogólnianiu wyników. Mimo to kilka spraw zasługuje na wspólny namysł. Interesująca jest choćby sprzeczność między zadowoleniem ze studiów a przekonaniem, że w niewielkim stopniu przygotowują one do zawodu artysty. Pojawiają się także liczne deklaracje, że w procesie stawania się zawodowym artystą studia są mniej ważne niż na przykład spotkania z innymi twórcami. Wynika to ze zmieniającej się roli szkolnictwa wyższego, nie tylko artystycznego. Współczesne uczelnie zamiast starać się utrzymać monopol na wiedzę, mogą stać się raczej węzłem dla innych uczących aktywności, miejscem sieciowania środowiska artystycznego, gdzie można dowiedzieć się o interesujących lekturach czy wydarzeniach, a także znaleźć informacje i pomoc w poszukiwaniu pierwszej pracy w swoim zawodzie.

Zastanawia także wysoki odsetek wskazań na niskie wynagrodzenia jako największy problem polskiego rynku pracy dla artystek i artystów. Niewielkie zarobki – choć oczywiście dotkliwe – są pochodną społecznego statusu sztuki i słabego zainteresowania tą dziedziną. W tym kontekście ryzykowna wydaje się strategia walki z tym stanem poprzez nacisk, jaki uczelnie kładą na szkolenie rzemiosła, tak jakby większa sprawność techniczna miała się przełożyć na wyższą jakość dzieł, a także na szacunek, jakim darzą je odbiorcy. Zamiast tego potrzebne jest raczej mocniejsze połączenie rzemiosła z teorią oraz umiejętnościami ułatwiającymi organizację przyszłego miejsca pracy.

Formą kształcenia czy wyrabiania w sobie zdolności łączenia teorii z praktyką są między innymi wyjazdy oraz pierwsze próby wystawiennicze młodych artystek i artystów. Zmiana kontekstu rozwija umiejętność odnajdywania się w nowych warunkach i sytuacjach. Z tej

perspektywy cieszą wyniki wskazujące na mobilność młodych artystek i artystów oraz dbanie o widoczność własnej pracy. Interpretując je, powinniśmy jednak zachować ostrożność – to, czego w ankietach nie mieliśmy szansy zobaczyć, to jakościowy wymiar nawiązywanych relacji zawodowych, pracy w trakcie studiów, mobilności czy autopromocji, od którego zależy to, na ile działania te umożliwiają rzeczywistą samorealizację.

Jak się okazało, nasi rozmówcy myślą o przyszłości przez pryzmat zmian, jakich spodziewają się w swoim życiu w ciągu kilku najbliższych lat. Nie otrzymaliśmy więc odpowiedzi na pytania o szeroko rozumianą przyszłość zawodu artysty w dłuższej perspektywie. Rezultat ten jest poniekąd zrozumiały, gdy weźmie się pod uwagę moment kariery, w jakim znajdują się uczestnicy projektu A–Z, ale też wart głębszej uwagi. Wyobraźnię młodych artystów i artystek hamuje dojmująca codzienność, czyli konieczność mierzenia się z bieżącymi wyzwaniami. Wyobrażania sobie przyszłości nie ułatwia też perspektywa zmian klimatycznych, które podają w wątpliwość sens poważniejszych dyskusji o rozwoju jakiegokolwiek dziedziny życia, w tym sztuki. Jak w tych warunkach rozmawiać o przyszłości sztuki, by jednak zachować ją jako istotny instrument mierzenia się z tym, co nadchodzi?

Nasi rozmówcy oczekują też zmian w kształceniu artystycznym, a przy tym żywią przekonanie, że mogą się one dokonać jedynie na drodze rewolucji. Taka forma przeobrażenia akademii jest oczywiście dla niej ryzykowna, grozi bowiem utratą zdolności określania celów własnego działania. Uświadamia to jednak, jak ważne jest wyczulenie i reagowanie na zmieniające się oczekiwania studentów oraz realia świata sztuki, a zarazem unikanie upraszczających opozycji: młodzi przeciwko starym, praktycy versus akademicy, uznani artyści wobec zawodowych dydaktyków etc. Do dyskusji na temat tych zagadnień postanowiliśmy zachęcić, przedstawiając wnioski z badań w formie jedenastu tez. Stanowią one odpowiedź na pytania, które stawialiśmy, przystępując do badań:

- Kim są uczestnicy projektu A–Z?
- Jak zdaniem uczestników projektu zmieni się świat sztuki i sytuacja artystów?
- Co ułatwia, a co utrudnia wejście w świat sztuki?
- Czy polskie szkolnictwo artystyczne przygotowuje studentki i studentów na to, co nadchodzi?
- Co robią sami studenci i studentki, by wzmocnić swoje kompetencje i szanse wejścia i utrzymania się w świecie sztuki?
- Jak nasi rozmówcy wyobrażają sobie zmiany w szkolnictwie, co je wywoła i jak to oceniają? Jak może się rozwijać projekt A–Z?

Ważną częścią raportu są dwa komentarze eksperckie, których autorami są prof. dr hab. Marek Krajewski, socjolog kultury i badacz polskiego świata artystycznego, oraz dr Karol Pogorzelski, Starszy Ekonomista ING Banku Śląskiego.

Maciej Frąckowiak, Karolina Szyma

1

Zob. Piotr Policht, *Artysta – Zawodowiec: raport z badania*, „Szum”, 19 listopada 2018.

2

Por. np. raport *The Future of Jobs*, dostępny pod adresem: www3.weforum.org/docs/WEF_Future_of_Jobs_2018.pdf czy *The Future of Skills*, https://media.nesta.org.uk/documents/the_future_of_skills_employment_in_2030_0.pdf, dostęp 21 stycznia 2020.

3

Zob. np.: *Fabryka sztuki. Podział pracy oraz dystrybucja kapitałów społecznych w polu sztuk wizualnych we współczesnej Polsce*, red. Michał Kozłowski, Jan Sowa, Kuba Szreder, Wolny Uniwersytet Warszawy, Warszawa 2014, https://issuu.com/beczmiana/docs/fabryka_sztuki, dostęp 21 stycznia 2020; Anna Gromada, Dorka Budacz, Juta Kawalerowicz, Anna Walewska, *Marne szanse na awanse? Raport z badania na temat obecności kobiet na uczelniach artystycznych w Polsce*, Katarzyna Kozyra Foundation, 2015, <http://katarzynakozyrafoundation.pl/projekty/badanie-dotyczace-obecnosci-kobiet-na-uczelnich-artystycznych-w-polsce/>, dostęp 20 stycznia 2020; Marek Krajewski, Filip Schmidt, *Wizualne niewidzialne. Sztuki wizualne w Polsce. Stan, rola i znaczenie*, Akademia Sztuk Pięknych, Warszawa 2017, <https://nck.pl/badania/raporty/raport-wizualne-niewidzialne-sztuki-wizualne-w-polsce-stan-rola-i-znaczenie>, dostęp 21 stycznia 2020; Ewa Bogacz-Wojtanowska i in., *Ogólnopolskie badanie losów zawodowych absolwentów uczelni artystycznych*, Kraków 2018, <http://artystapostudiach.pl/wynikibadan.html>, dostęp 21 stycznia 2020.

Teza 1

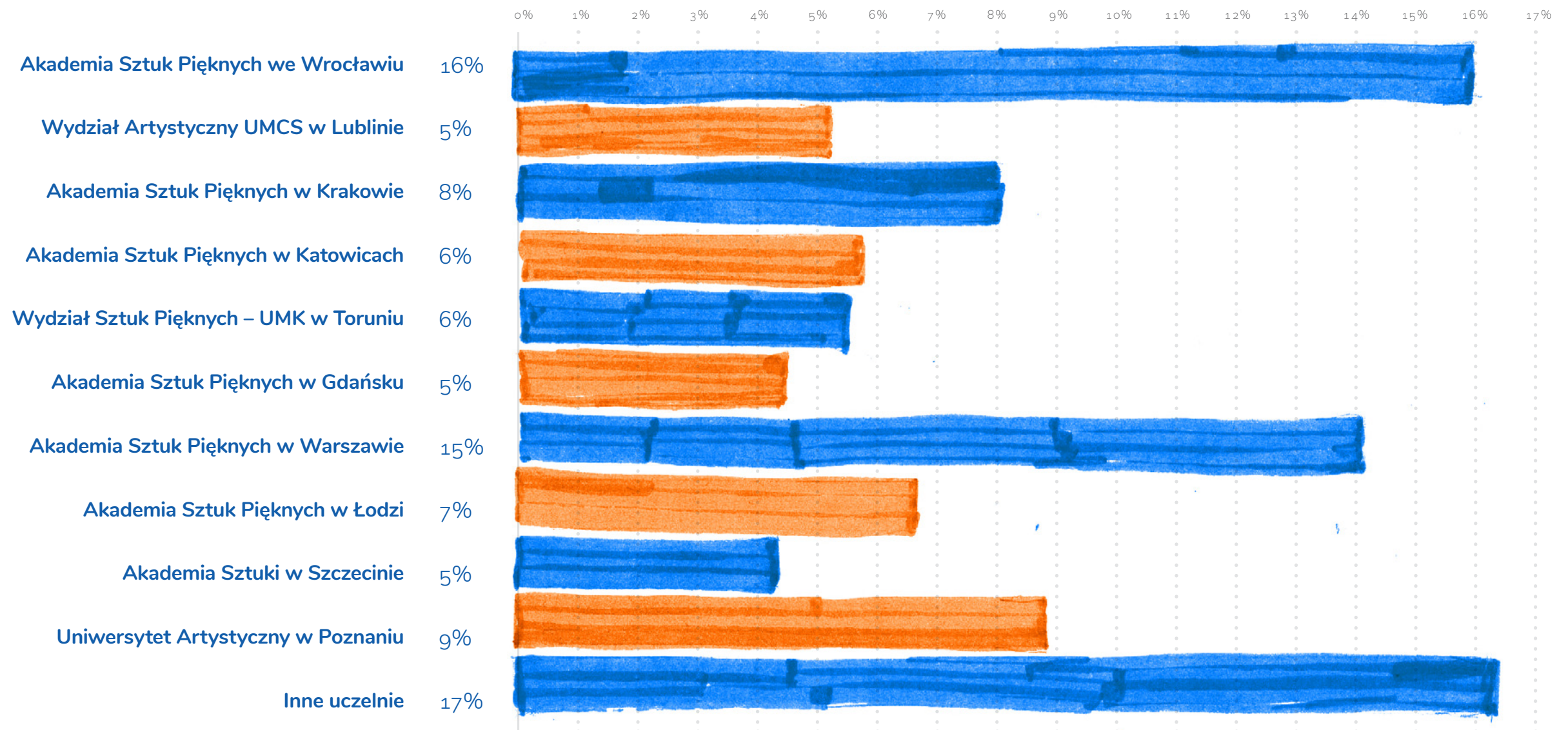
Uczestników projektu A–Z wiele różni, ale łączy to, że dopiero wchodzą w świat sztuki i szukają swojego miejsca

Wystarczy rzut oka na dane, by stwierdzić, że większość uczestników projektu to kobiety – studentki kierunków artystycznych. Nie oznacza to jednak, że Artysta – Zawodowiec to przestrzeń spotkania osób, które są do siebie podobne. Biorą w nim bowiem udział osoby w różnym wieku, pochodzące z różnych stron Polski, będące na wszystkich etapach studiów (licencjackich, magisterskich, doktoranckich), a także absolwenci i studenci innych kierunków oraz uczelni planujący karierę artystyczną. Kiedy podczas wywiadów poprosiliśmy część z uczestników o scharakteryzowanie momentu, w którym się znajdują, opowiadali, że są na początku drogi artystycznej albo w momencie przejściowym. Dodajmy, że owe „początek” i „przejściowość” mogą trwać latami i niekoniecznie oznaczają niedojrzałość – to raczej stan ciągłej czujności i poszukiwania. Pokazuje to także, że tym, co studenci wynoszą z wykładów i warsztatów, jest wiedza nie tylko stricte akademicka, ale też o sobie i innych.

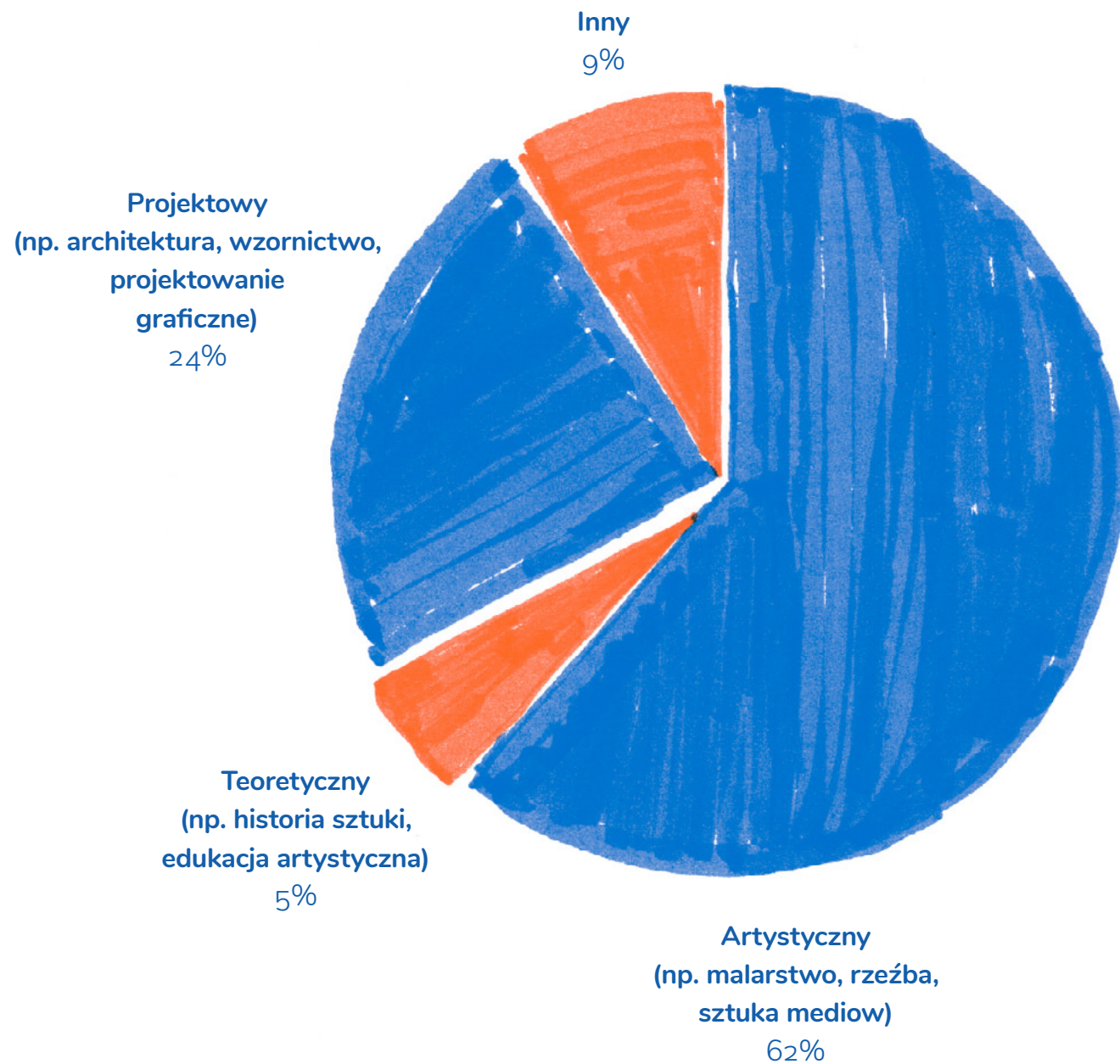
„Jak pomyślę, że mam robić dyplom za dwa lata, to czuję się tym absolutnie przerażony i niegotowy na to. [...] Trochę mnie to frustruje, że idzie tak powoli, chciałbym przyspieszyć na siłę. Ale jak ostatnio próbowałem przyspieszyć na siłę, to nic dobrego mi z tego nie przyszło. Na siłę próbowałem się czymś zainspirować i się pogubiłem w tym wszystkim. To znaczy przez pół roku im bardziej próbowałem zrobić coś nowego, tym trudniej mi szło, i [...] dopiero jak zupełnie odpuściłem i wyluzowałem, to zaczęło rzeczywiście iść do przodu”.

Student III roku grafiki

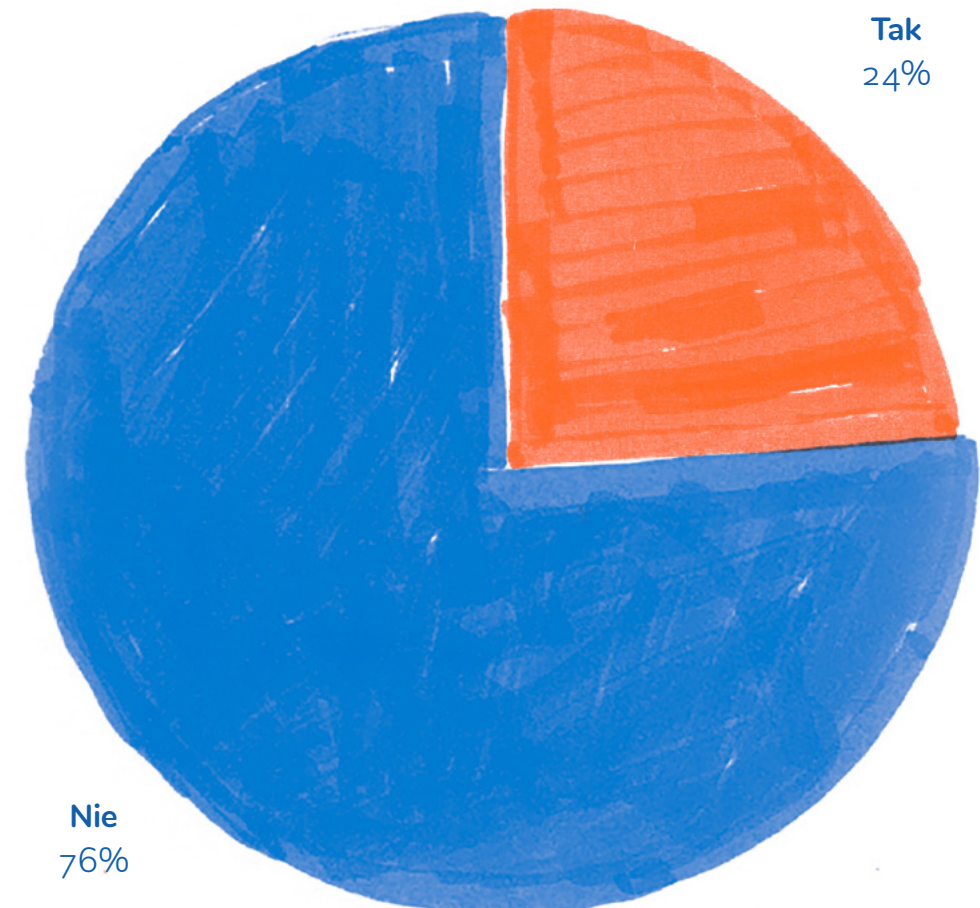
Uczelnie, na których studiują uczestnicy naszych badań ^(N=637)



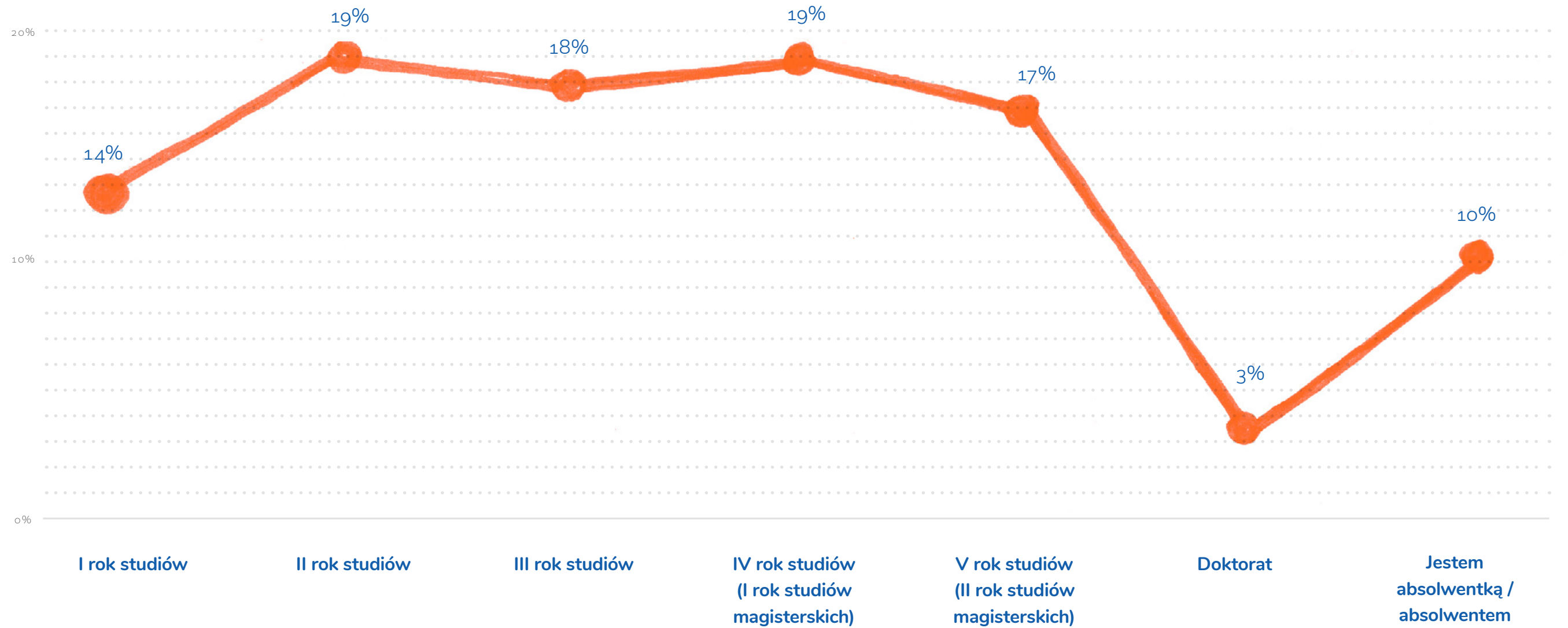
Do jakiego typu zawodu przygotowuje Cię Twój kierunek studiów? ^(N=637)



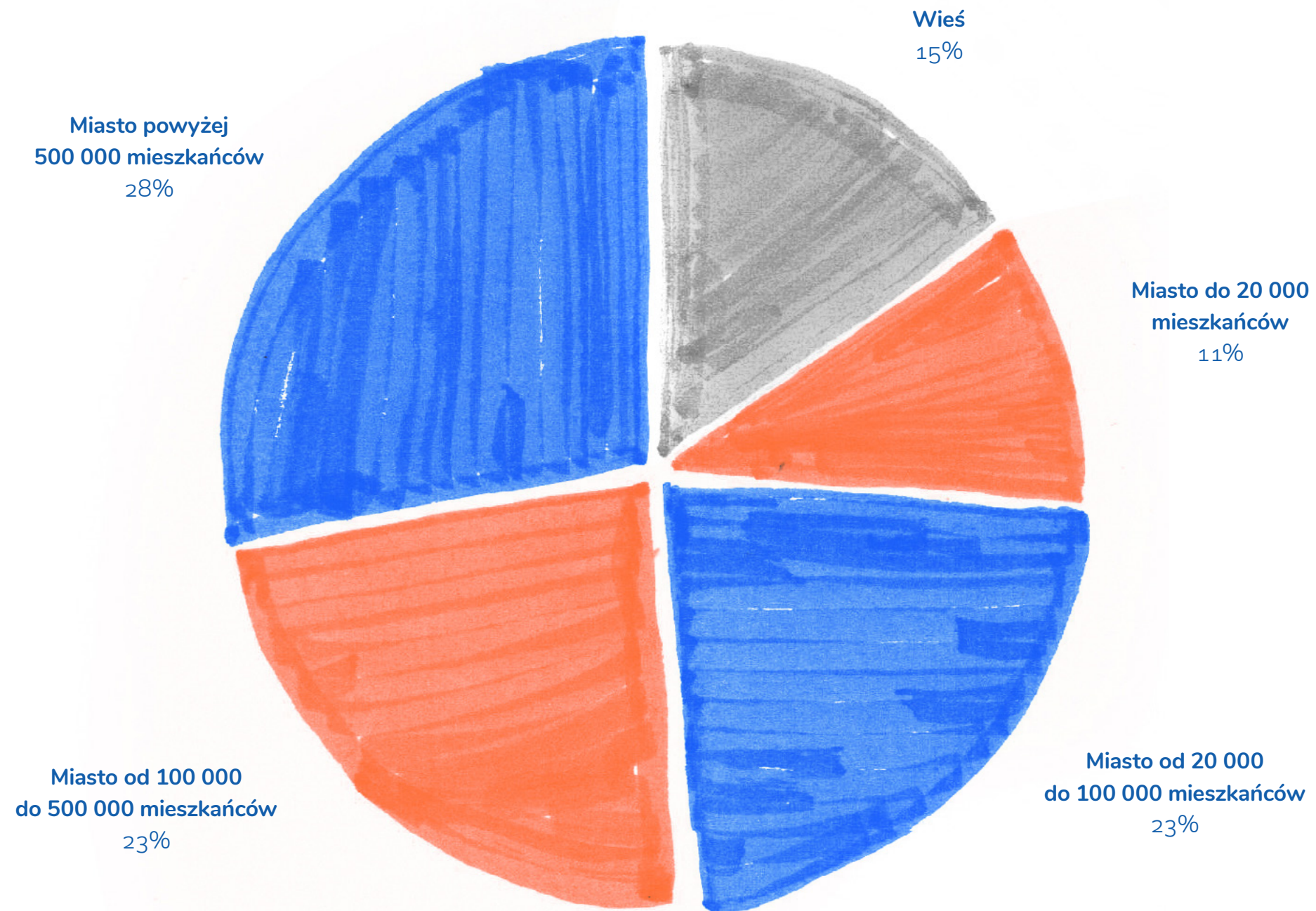
Czy przed rozpoczęciem aktualnych studiów uzyskałaś / uzyskałeś dyplom na innym kierunku? ^(N=589)



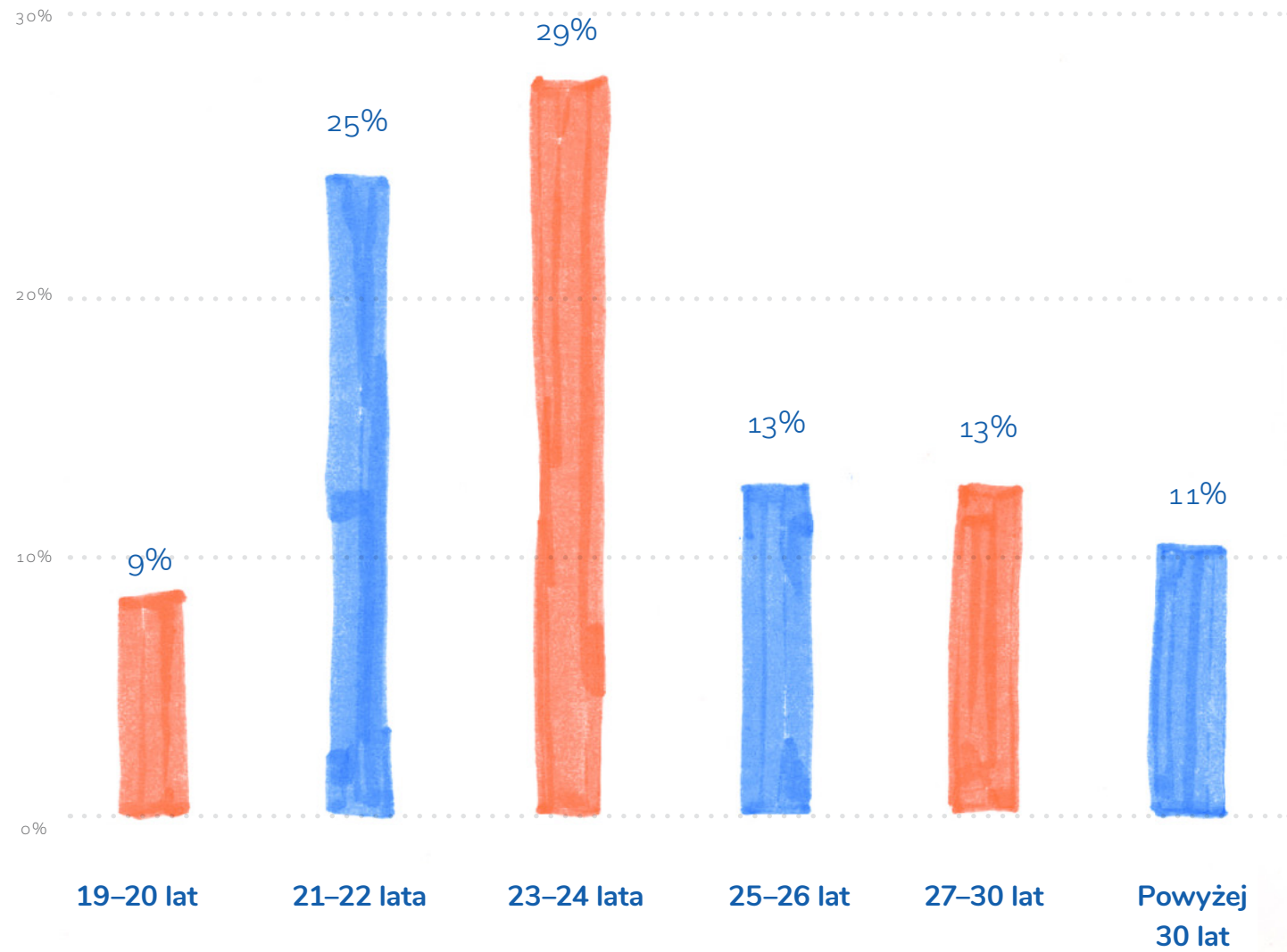
Rok studiów ^(N=637)



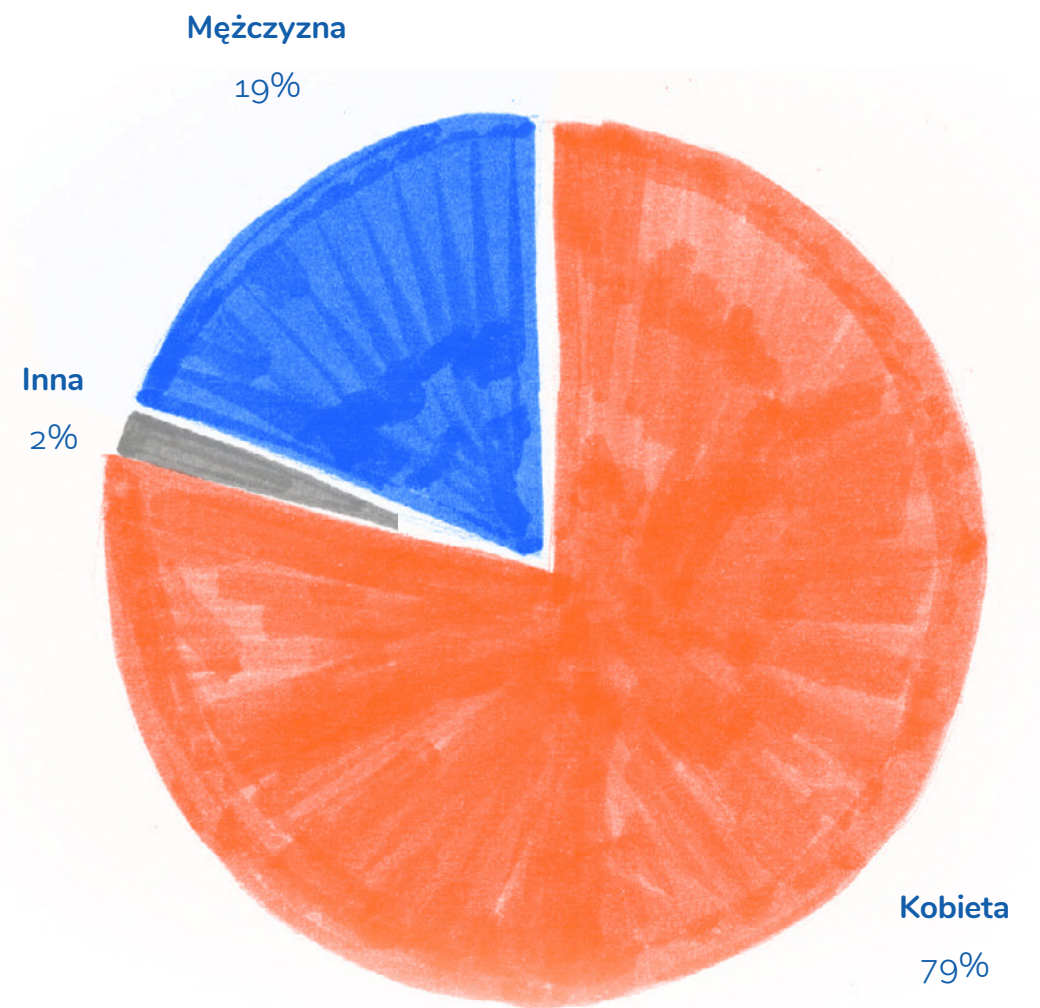
Skąd pochodzisz? ^(N=587)



Wiek (N=577)



Płeć (N=592)



Teza 2

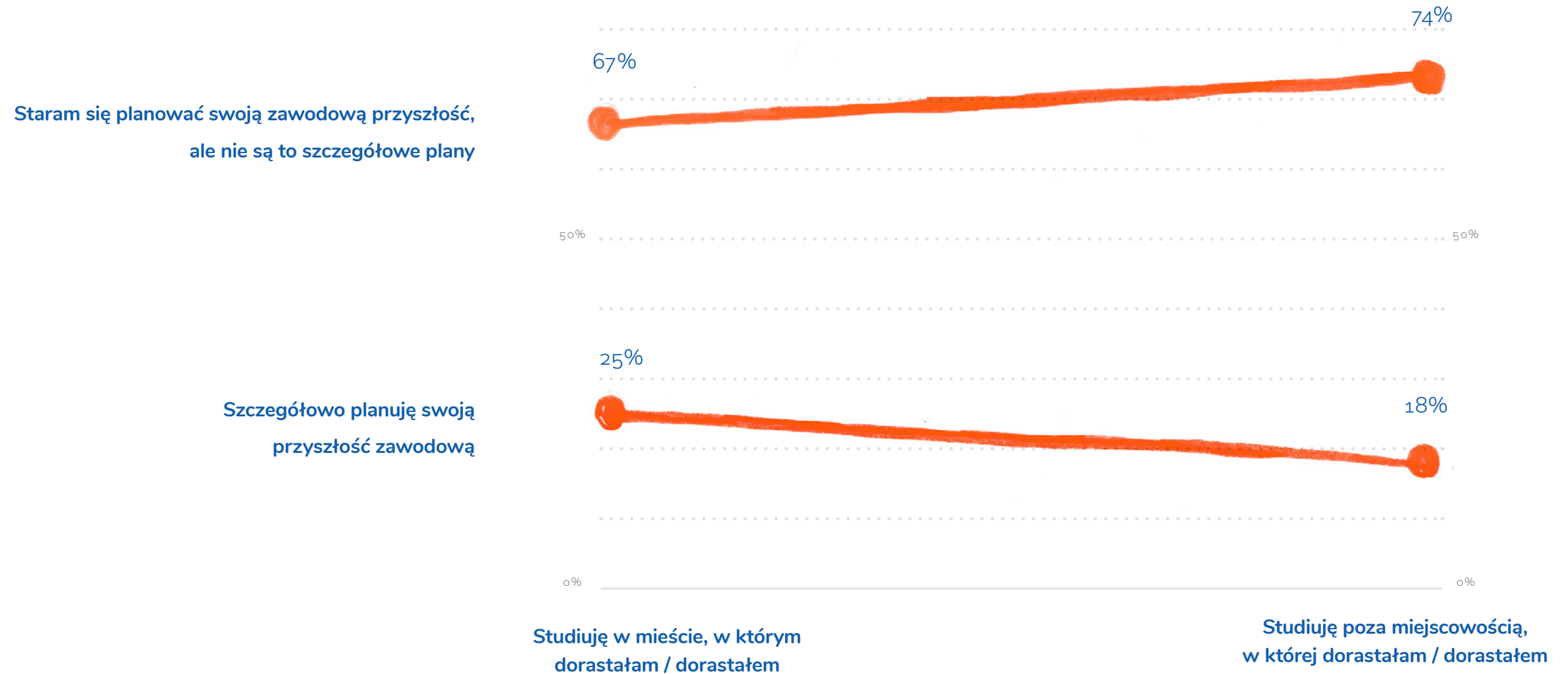
W niedalekiej przyszłości artyści zajmować się będą nie tylko tworzeniem unikatowych dzieł, ale także twórczym uczestnictwem w sieciach i sytuacjach społecznych

Wyobrażając sobie bliską przyszłość polskiego świata sztuki, rozmówcy wskazywali między innymi, że rozwinie się kolekcjonerstwo – coraz częściej zajmować się nim będzie nie tylko wąska grupa ludzi bardzo bogatych oraz garstka pasjonatów, ale także przedstawiciele klasy średniej, którzy dziś kupują na aukcjach młodej sztuki, a w przyszłości przynajmniej częściowo ruszą do galerii komercyjnych. Rosnąć będzie także zainteresowanie działaniami z pogranicza sztuki i ekologii czy sztuki i spółdzielczości. Na horyzoncie pojawia się również szansa, że wzrośnie znaczenie artystów jako pracowników w sektorach pozornie niezwiązanych ze sztuką. Empatia, doświadczenie w pracy projektowej, nieszablonowe myślenie czy umiejętność wizualizacji skomplikowanych problemów przyda się w kreatywnych zawodach przyszłości. W rezultacie ograniczeń w publicznym finansowaniu sztuki współczesnej rozwinie się także samofinansująca się scena alternatywna.

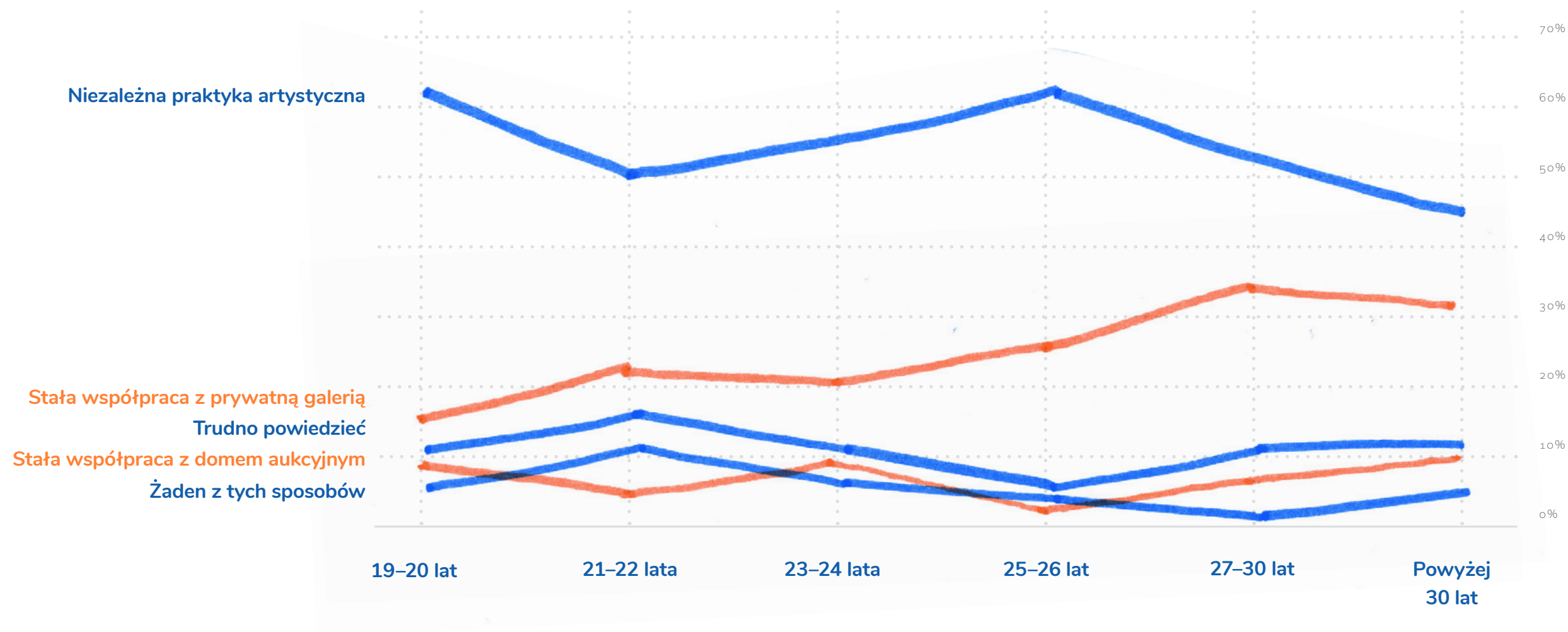
„Bardzo wierzę, że mimo niesprzyjającej koniunktury dla organizacji pozarządowych coraz więcej będzie działań, gdzie znajdą miejsce artyści, którzy chcą zmieniać świat i głosić różne idee [...]. Nie chodzi tylko o działania oddolne, może trochę polityczne, dotyczące zmiany swojego otoczenia, tylko o wkład w budowanie czegoś, co ma związek ze współpracą z biznesem. Szczególnie że tyle się mówi o sztucznej inteligencji, o tym, że czeka nas kolejna rewolucja”.

Członkini zespołu A–Z

Czy planujesz swoją przyszłość? ^(N=554)



Zastanów się nad początkami swojej kariery artystycznej. Gdybyś miał(a) do wyboru poniższe opcje, na co najchętniej byś się zdecydował(a)? ^(N=500)



Teza 3

Studenci są zdeterminowani do tworzenia, mimo przeczucia, że nie utrzymają się ze sztuki – poszukują więc alternatyw

Przewidując swoją przyszłość w perspektywie najbliższych lat, wielu studentów zdaje sobie sprawę, że zdobywanie środków nie tylko na twórczość, ale i na utrzymanie wymagać będzie zarabiania poza wąsko rozumianą produkcją artystyczną. Wejście na szerszy rynek pracy ułatwić mogą doświadczenia z dorywczych prac podejmowanych w trakcie studiów. Rozmówcy wspominali, że dorabiają zarówno w zawodach zbliżonych do studiowanego kierunku, jako graficy, animatorzy czy pracownicy ZPAP, ale również jako tłumacze, pracownicy korporacji, call center, kawiarni czy sklepu zoologicznego. Ubocznym skutkiem tych ostatnich zajęć paradoksalnie może być wzmocnienie kompetencji, którym obecnie na uczelniach nie poświęca się zbyt dużo uwagi, a które mogą się przydać, także w pracy artystycznej. „Skazanie na sztukę” grozić może tymczasem zupełną niemożnością jej praktykowania.

„Kończę studia i idę, wiadomo, na bezrobocie czy coś, więc: rejestracja i zatrudniam się w jakiejś wspaniałej knajpce czy gdzieś. I ta praca tymczasowa tak mnie wciągnie, że wrócę do mojego miasta i przez sytuację rodzinną się okaże, że muszę się tutaj trochę pokręcić. Znajdę sobie jakiegoś faceta i nagle się rozmnożę i będą inne priorytety: będę potrzebowała pieniędzy i zapomnę o tych marzeniach czy życiu, które teraz wydaje mi się normalne. I po prostu będzie mi wystarczać praca w kawiarni czy w Macu w małym mieście, z dziećmi, z mężem. I chodzenie do pracy od ósmej do szesnastej, codziennie robienie tego samego”.

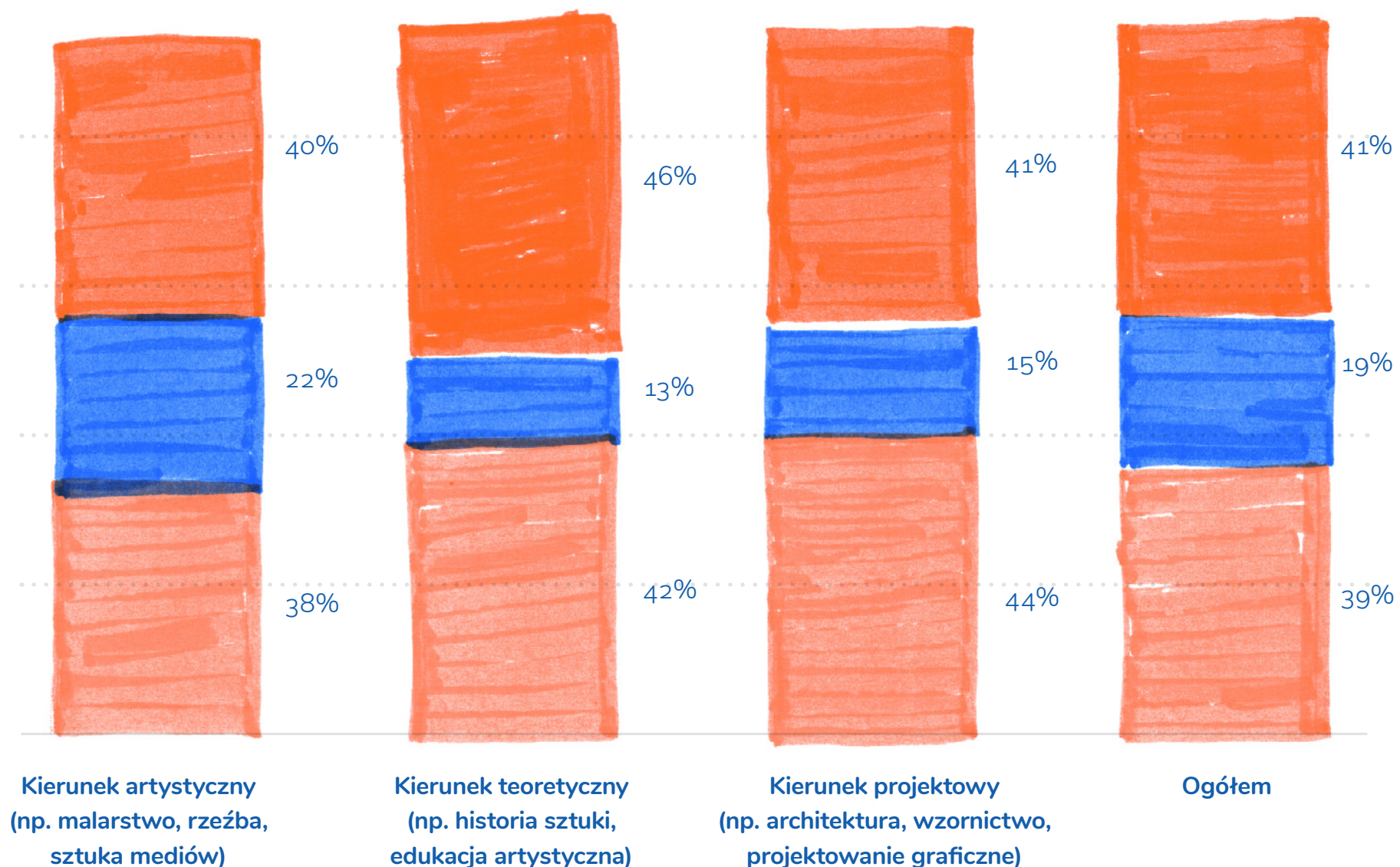
Studentka V roku sztuki mediów

Przyszłe źródła utrzymania (N=504)

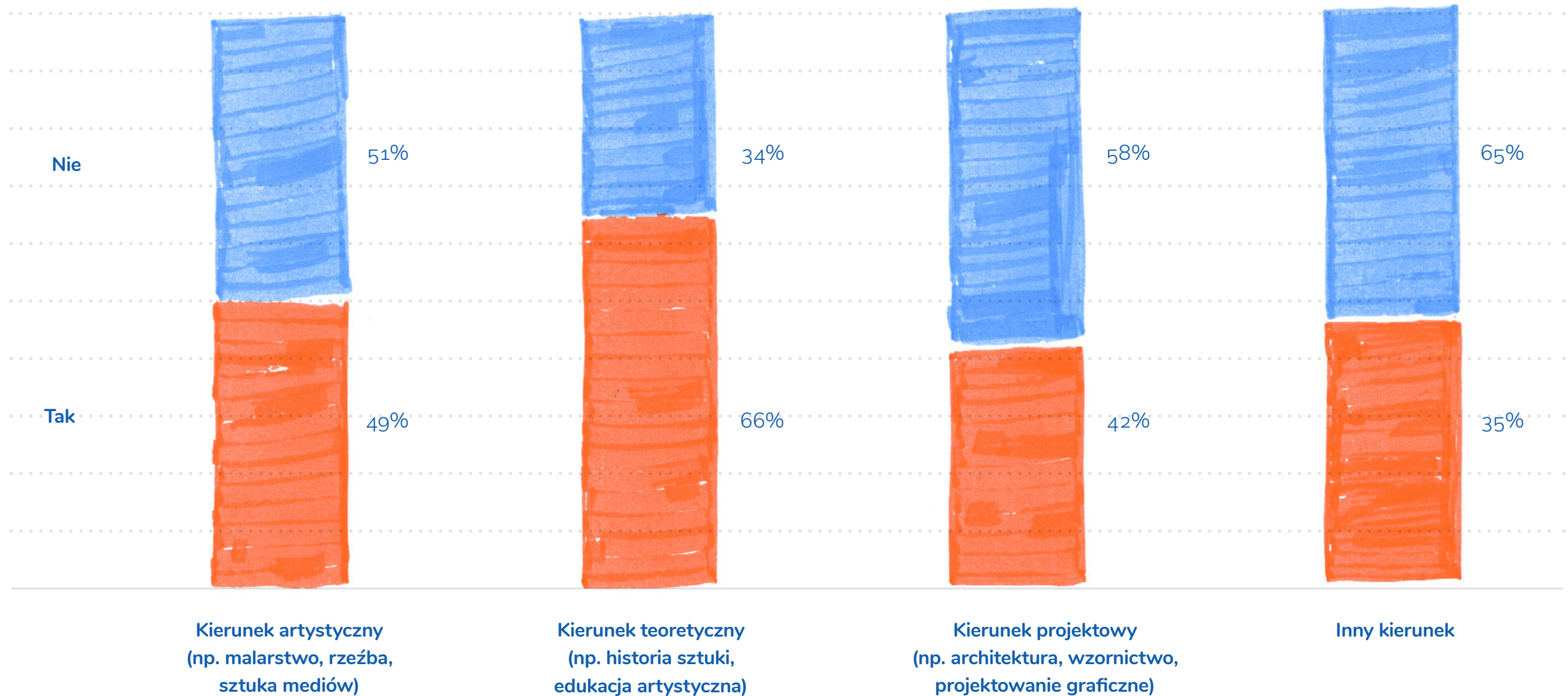
Zamierzam łączyć pracę twórczą z inną działalnością, bo tylko w ten sposób będę w stanie się utrzymać na satysfakcjonującym poziomie

Chciał(a)bym w przyszłości utrzymać się w 100% z mojej twórczości, choć wiem, że to oznacza skromne życie

Chciał(a)bym w przyszłości utrzymać się w 100% z mojej twórczości i sądzę, że uda mi się w ten sposób zarobić na życie na satysfakcjonującym poziomie

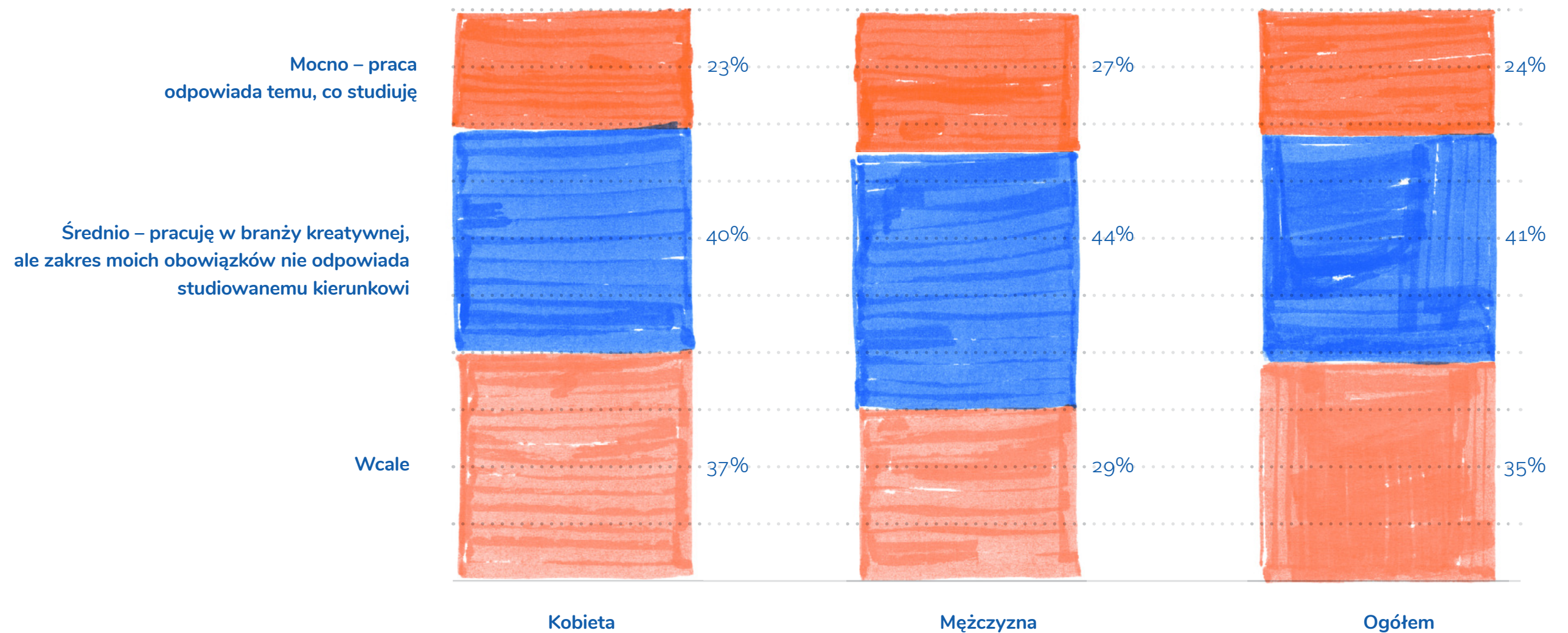


Czy pracujesz zarobkowo (poza sprzedawaniem własnych prac)? ^(N=612)

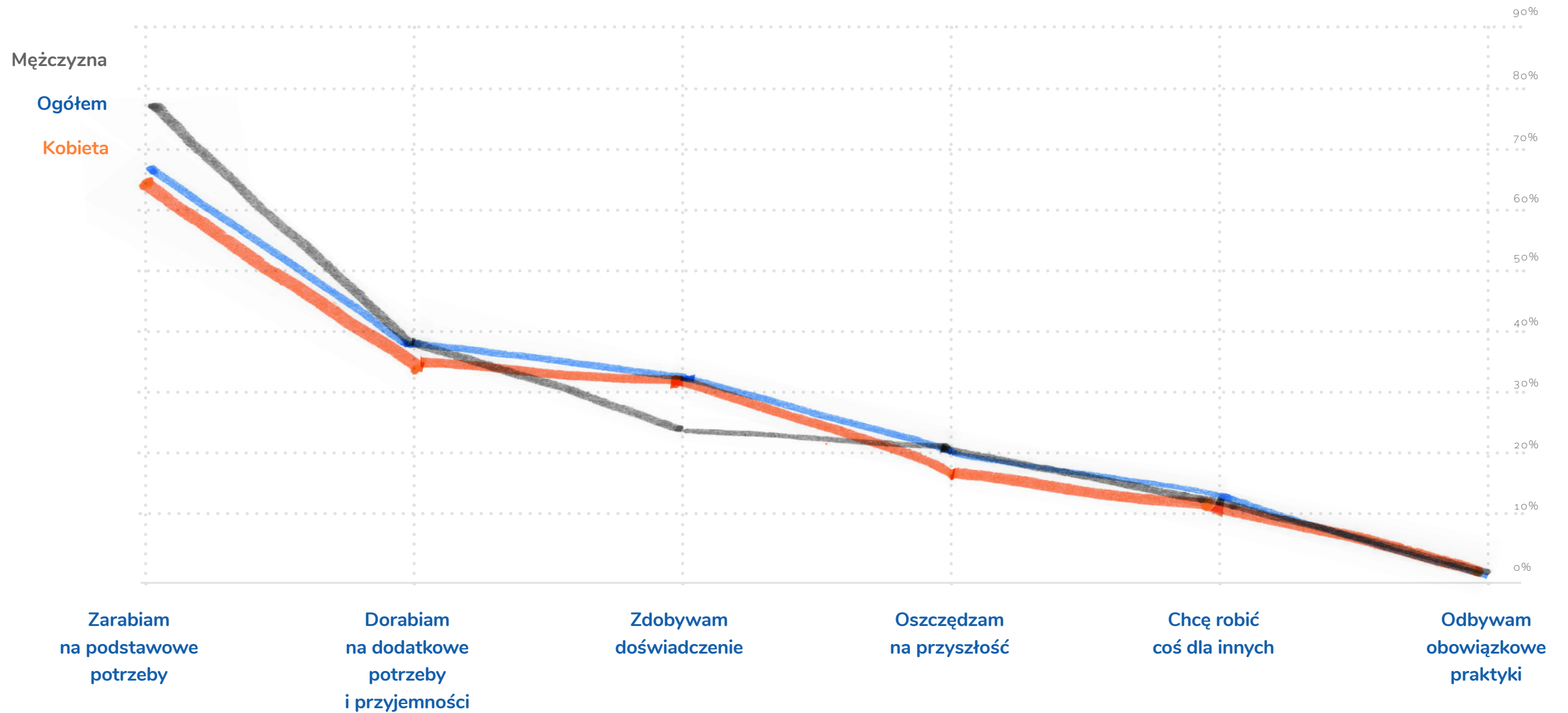


Wyniki ankiety pokazują małą tolerancję dla skromnego poziomu życia, a także nadzieję i ufność we własną przebojowość, nieznacznie ustępujące pragmatycznej ocenie sytuacji. Prawie połowa studentów pogodzona jest z myślą, że w przyszłości ich życie zawodowe poza pracą twórczą oznaczać będzie także robienie innych rzeczy.

W jakim stopniu praca zarobkowa wiąże się z Twoją praktyką artystyczną? ^(N=239)



Dlaczego pracujesz poza własną praktyką artystyczną? ^(N=270)



Teza 4

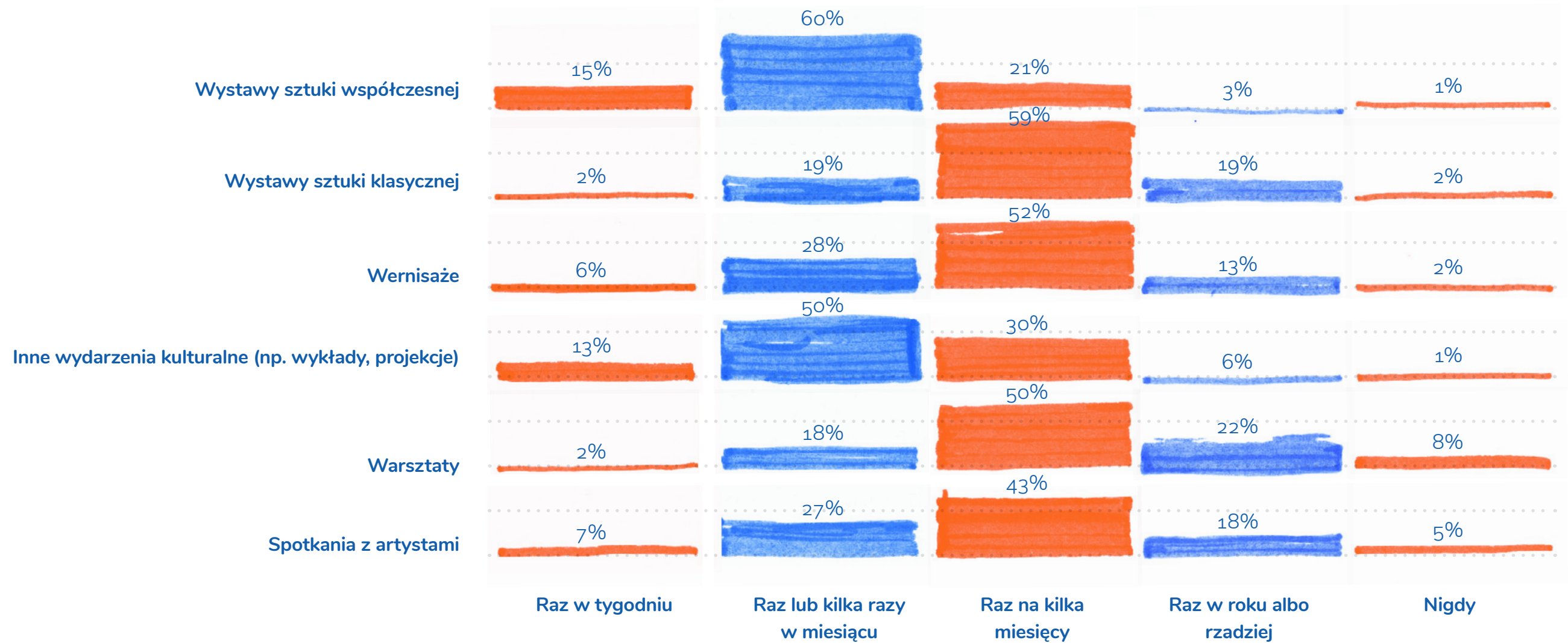
Działania kolektywne i zagraniczne
doświadczenia pomagają zyskać
rozpoznawalność w lokalnym
kontekście instytucjonalnym

Zdaniem naszych rozmówców zaistnienie i utrzymanie się w świecie sztuki ułatwiają relacje zawarte na uczelniach, przy okazji wernisaży oraz udziału w warsztatach i zajęciach fakultatywnych. Te i podobne wydarzenia stanowią okazję do poznawania innych ludzi i sposobów myślenia, niekoniecznie związanych z maksymalizacją zarobków, a nawet ze sztuką. Z tego samego powodu warto przynajmniej raz wziąć udział w rezydencji artystycznej, wyjechać na Erasmusa lub inne zagraniczne stypendium. Pomocne okazują się także kolektywne działania rozwijające umiejętność wspólnej pracy nad wystawami i projektami artystycznymi. Nasi respondenci wspominali także o możliwościach, jakie daje crowdfunding oraz – co niby oczywiste, a jednak nie zawsze praktykowane – żywe zainteresowanie światem współczesnej sztuki i kultury.

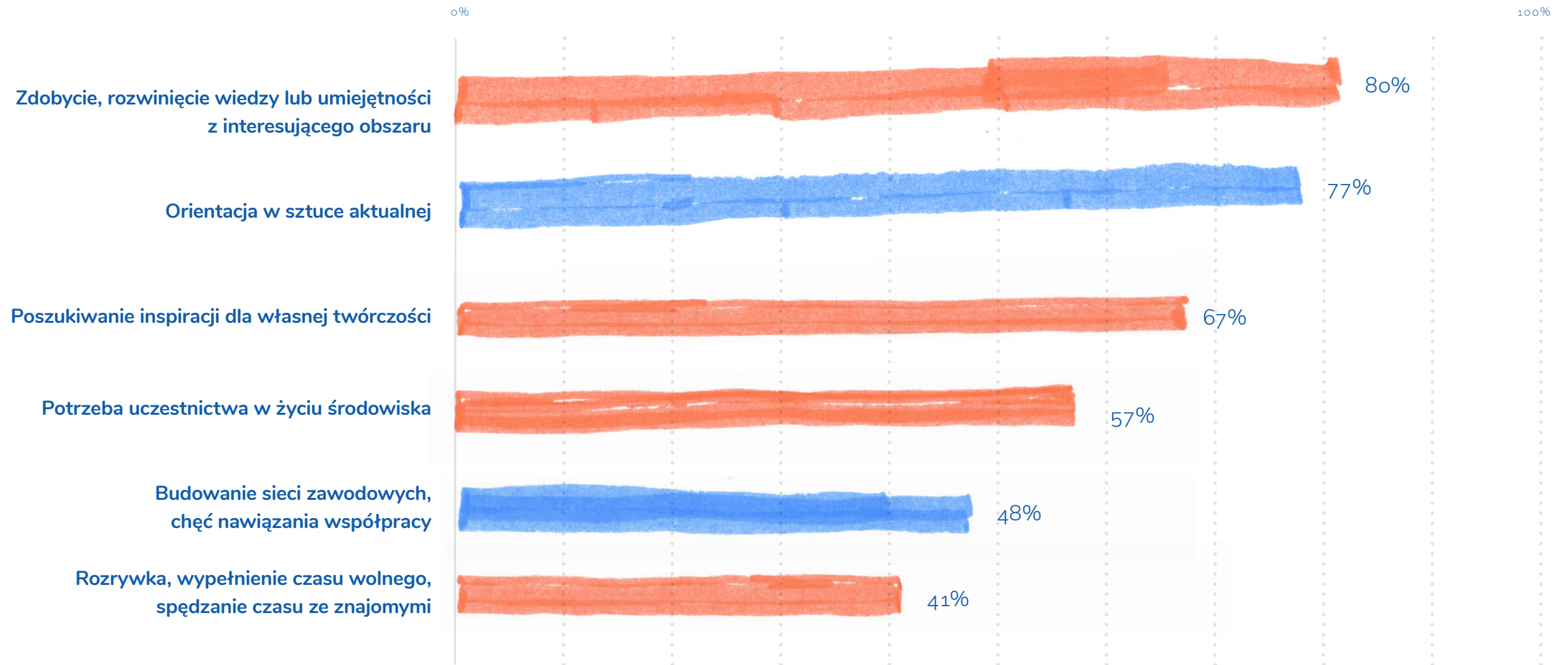
„Sama organizacja wydarzenia dużo mi dała, bo w tym momencie wiem, na co mogę się w przyszłości porywać; co jest realistyczne do zrealizowania, jeśli chodzi o wystawę [...]. Pisanie maili do poważnych instytucji czy wypełnianie wniosków o granty też mi dużo dało [...], bo dużo osób nie wie, że są granty na twórczość artystyczną, a jak ktoś wie, to często nie potrafi się do tego zabrać”.

Studentka V roku rzeźby

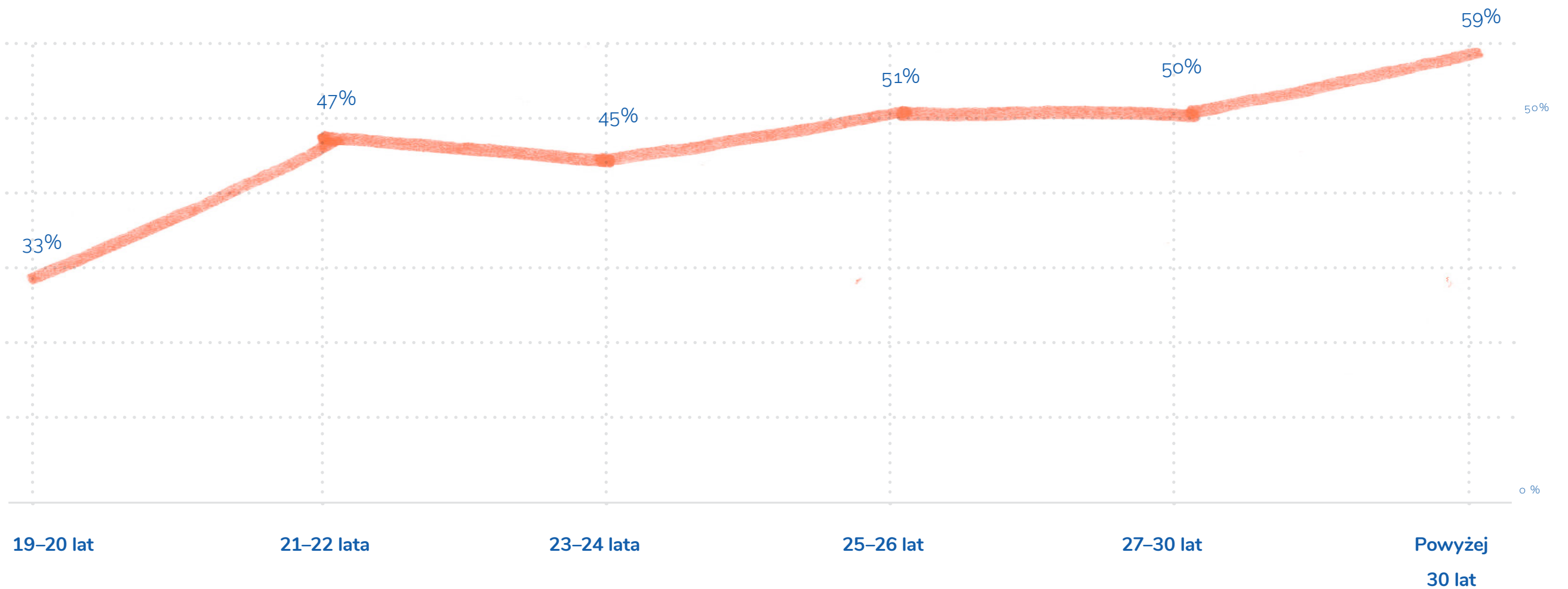
Uczestnictwo w wybranych wydarzeniach ^(N=589)



Co Cię motywuje do uczestnictwa w wydarzeniach związanych ze sztuką? ^(N=637)



Budowanie sieci jako motywacja do uczestniczenia w wydarzeniach związanych ze sztuką a wiek respondentów



Czym można wytłumaczyć ten przychodzący wraz z wiekiem wzrost zainteresowania sieciowaniem? Większą świadomością roli, jaką w przetrwaniu w zawodzie i w świecie sztuki odgrywają relacje z innymi, pomagające budować rozpoznawalność i wpływające na liczbę otrzymywanych propozycji?

Teza 5

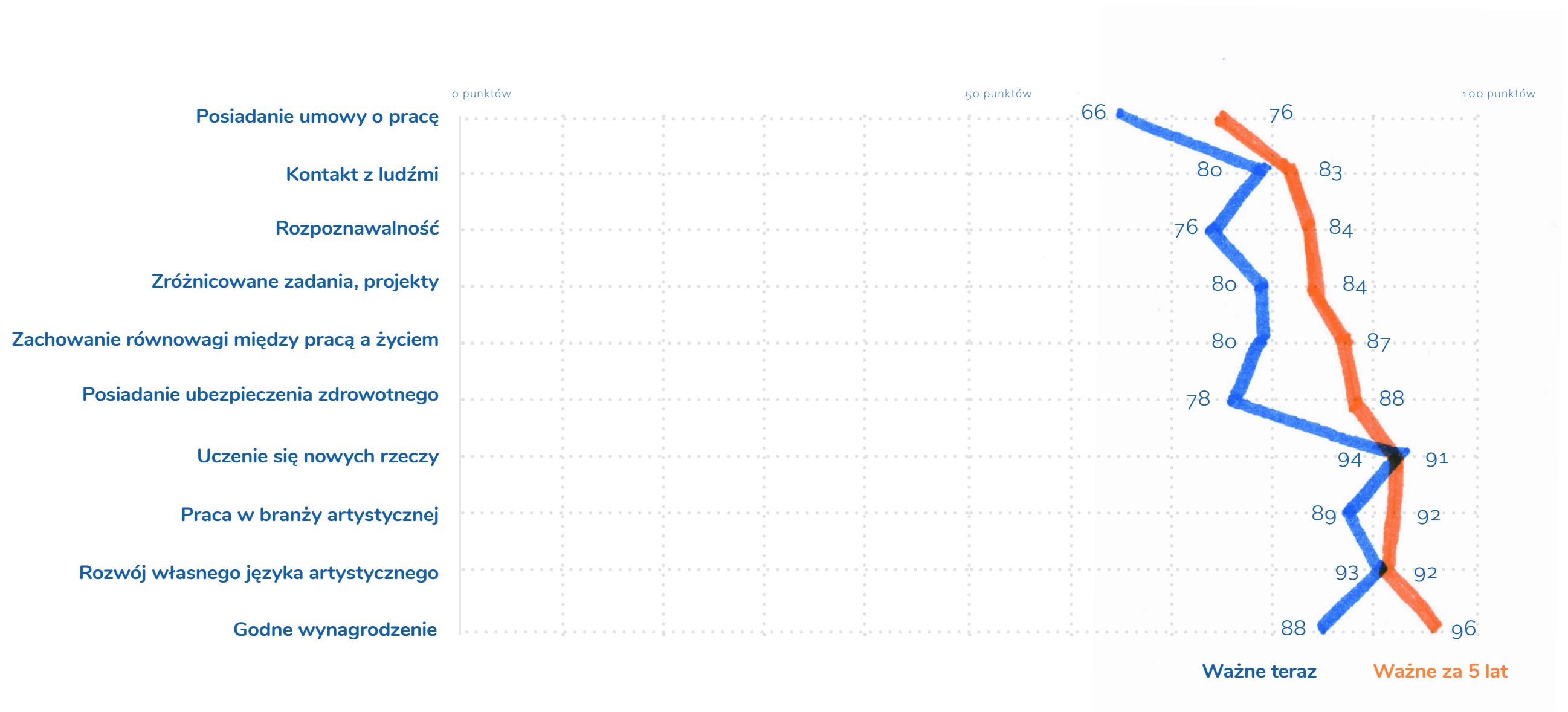
Młodzi artyści pracują 24 godziny na dobę, a jednak pozostają na marginesie

Artystą jest się nieustająco, a brak jasnego i zrozumiałego dla innych podziału na czas pracy artystycznej i aktywności poza nią sprawia między innymi, że wielu ludzi traktuje tę działalność jako zajęcie „niepoważne”. Choć może lepiej powiedzieć, że tym, co wyróżnia pracę twórczą, jest nie tyle brak owego podziału, który cechuje dziś wiele zawodów, ile raczej niedocenywanie pracy realizowanej w czasie wolnym. W rezultacie taka praca rzadziej przekłada się na faktyczny sukces. Dla artystów jest to frustrujące, chcą bowiem, by ich praca była traktowana jako zawód, który zasługuje na godziwe wynagrodzenie. Jednocześnie studiujący artyści mają wrażenie odseparowania od realiów życia zawodowego, gdyż nawet w murach uczelni dyskusje o zarobkach, regułach rządzących rynkiem sztuki czy o strategiach walki o lepszą pozycję zawodową zbyt często – jak twierdzą rozmówcy – uważane jest za coś niestosownego. Zamiast prowadzić na ten temat rzeczową rozmowę, uczestniczy się tam w wytwarzaniu „artystycznej atmosfery” i obietnicy prowadzenia „artystycznego życia” – nawet za cenę niedostatku czy w ogóle możliwości utrzymania się z działalności artystycznej.

„Rozmawiamy o sztuce, a nie o pieniądzach. Pamiętam, jak bardzo się wstydziłam w ogóle wycenić swoją pracę. Odpowiadałam: «Ja nie wiem, w ogóle nie chcę żadnych pieniędzy!» [śmiech] Wiesz, to jest urocze, że przychodzimy do akademii z taką słodką naiwnością. Ale myślę, że to jest bardzo ważne, żeby akademia też powiedziała: «To jest zawód, który ma dawać wam środki do życia i tyle»”.

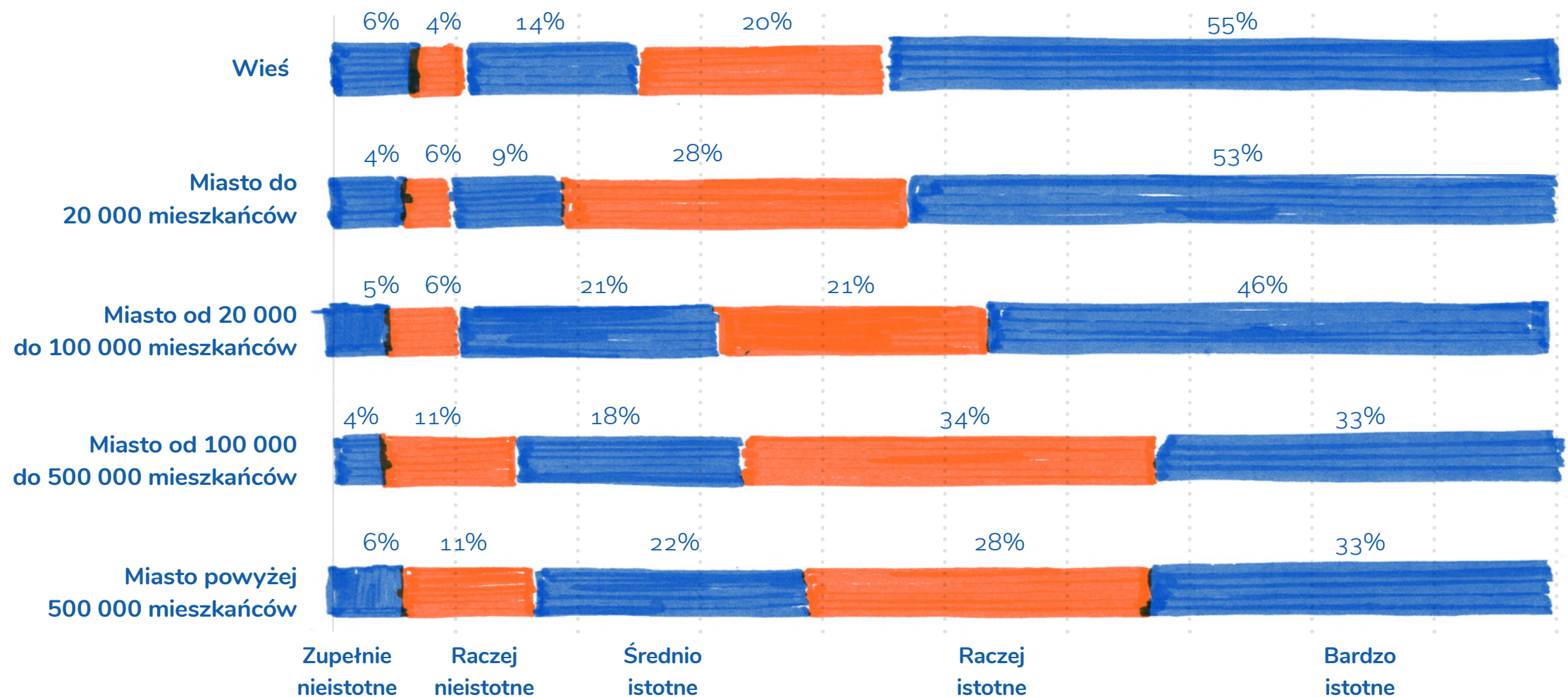
Artystka i wykładowczynie w projekcie A–Z

Aktualne i przyszłe priorytety zawodowe ^(N=550)



Ten wykres jest jak manifest – wskazuje na sprawy, które są dla studentek i studentów sztuki ważne, a o których nie zawsze jest szansa porozmawiać na akademii. Na tej liście – ale też w życiu – „łeb w łeb” idą bowiem wątki związane nie tylko z rozwojem artystycznym, ale także z bezpieczeństwem socjalnym czy „higieną pracy”.

Istotność posiadania za 5 lat umowy o pracę a miejsce pochodzenia respondentów ^(N=513)



Wychowanie w większym mieście przekłada się na większą tolerancję dla zatrudnienia bez umowy o pracę. Można się zastanawiać, co tkwi u źródeł takiego wyniku – „opatrzenie się”, znajomość większej liczby ludzi, którzy żyją bez takich umów, inne postawy rodziców czy też możliwość uzyskania wsparcia od bliskich w kryzysowych chwilach?

Teza 6

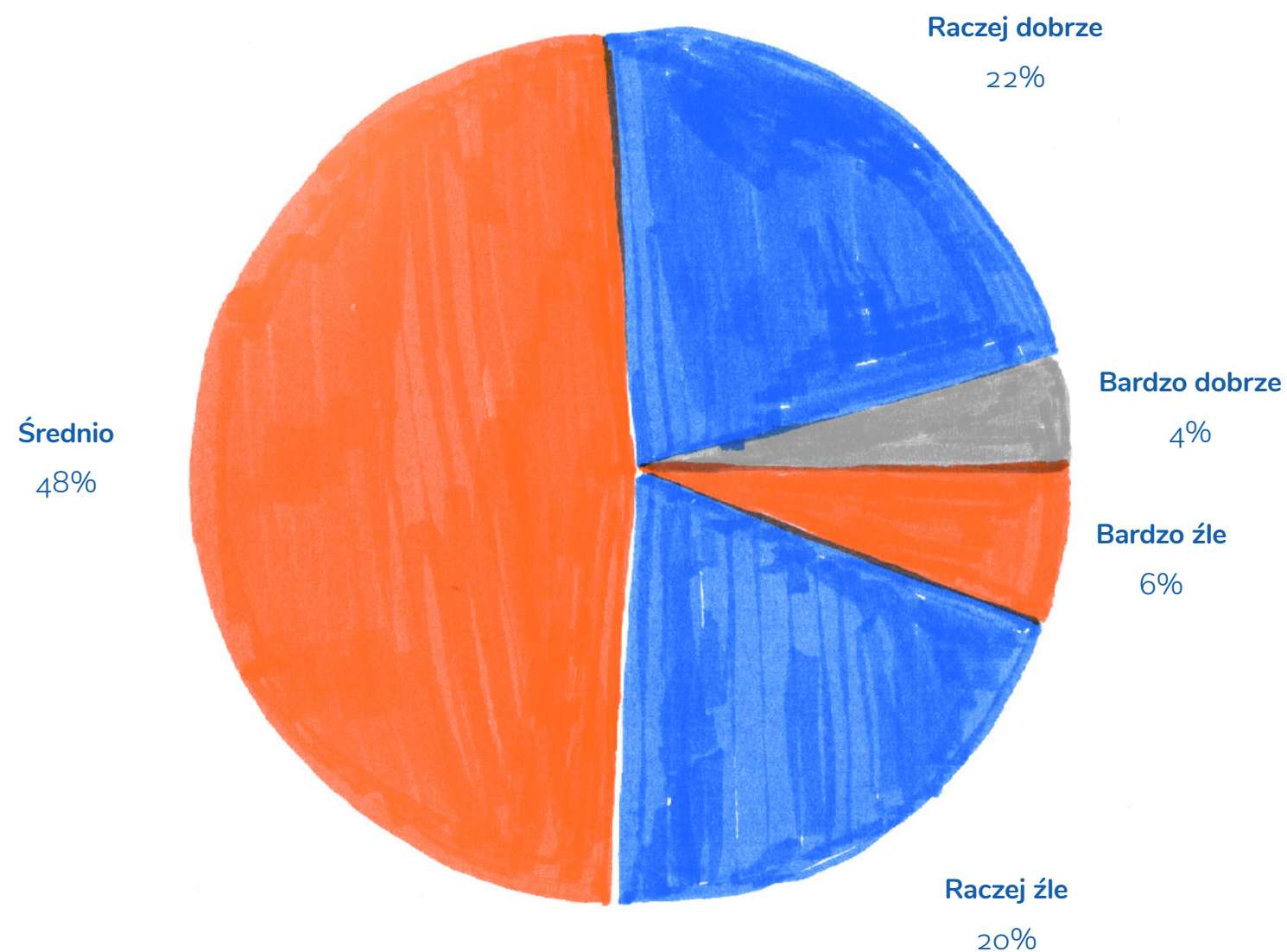
Na uczelniach artystycznych mocno trzyma się stary porządek, który utrudnia przygotowywanie przyszłych artystów na to, co nadchodzi

Mówiąc o tym, na ile polskie szkolnictwo artystyczne wspiera studentów i pomaga im przygotować się na zmiany zachodzące w świecie sztuki oraz w świecie w ogóle, nasi rozmówcy zwracali uwagę, że uczelnie, owszem, uczą rzemiosła, ale rzadziej uczą funkcjonowania w zawodzie artysty i używania tych kompetencji poza polem sztuki. Wymieniali też niedostatek dyskusji nad palącymi problemami i zjawiskami charakterystycznymi dla współczesności. Skutkiem tych deficytów jest zbyt przywiązanie do indywidualistycznego modelu uprawiania sztuki, utrudniające pracę w grupie, a tym samym sukces w sztuce i poza nią. Mimo że pojawiają się jaskółki zmian – nowy sprzęt, budynki czy wykładowcy, którzy przełamują schematy – to jednak zmienia się mniej, niż by mogło. Przeszkadza w tym mechanizm zastępowania zasłużonych nauczycieli przez następców wybranych na ich podobieństwo. „Zasłużonych”, a więc – jak się można domyślać – niekoniecznie w zaawansowanym wieku, lecz raczej długo piastujących stanowiska na akademii i mało praktykujących poza nią. Utrwała to obecne od dawna postawy artystyczne i pedagogiczne, a przez to utrudnia studentom odnalezienie się w zmieniających się realiach.

„Tyle się zmieniło przez ostatnie cztery lata. Powstała pracownia grafiki 3D, która cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem studentów [...]. Zaczął wykładać Wojtek Bąkowski i jego pracownia ma gigantyczne zainteresowanie, bo jest o kilka dekad młodszy; jest też spoza, więc wprowadza inny rytm”.

Studentka V roku sztuki mediów

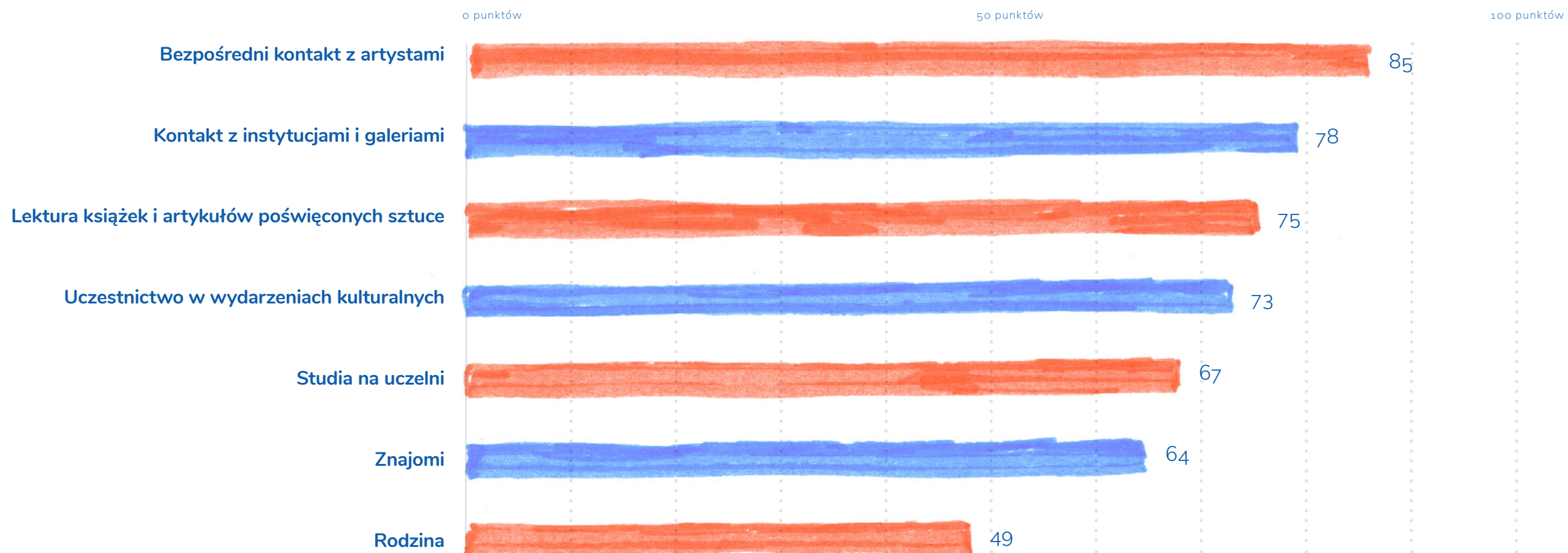
Jak ogólnie czujesz się przygotowana / przygotowany do wykonywania zawodu artystki / artysty? ^(N=538)



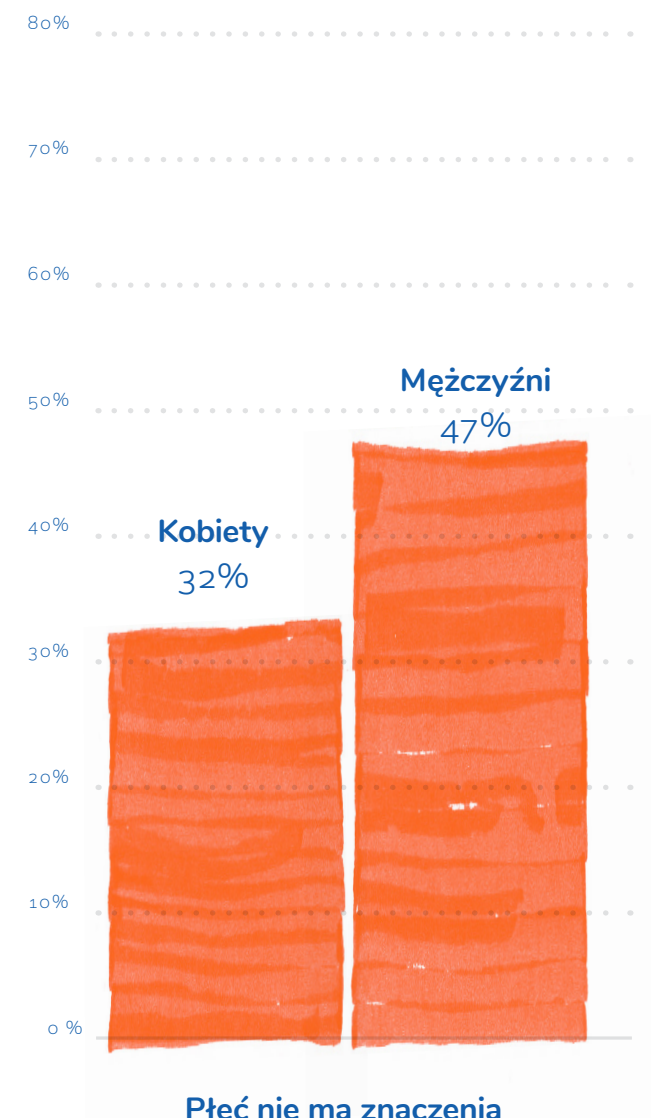
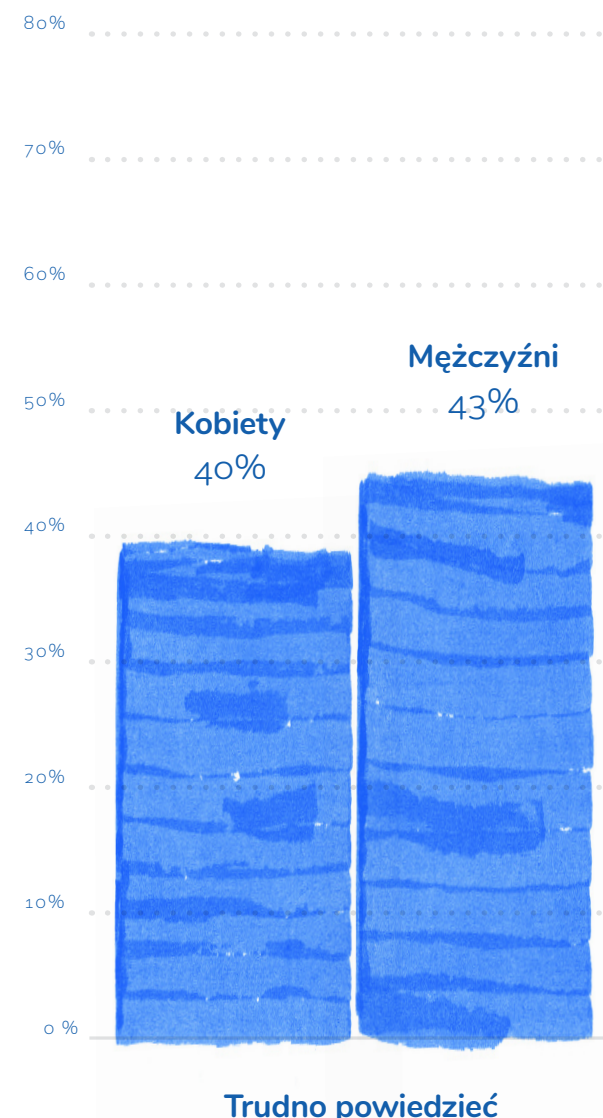
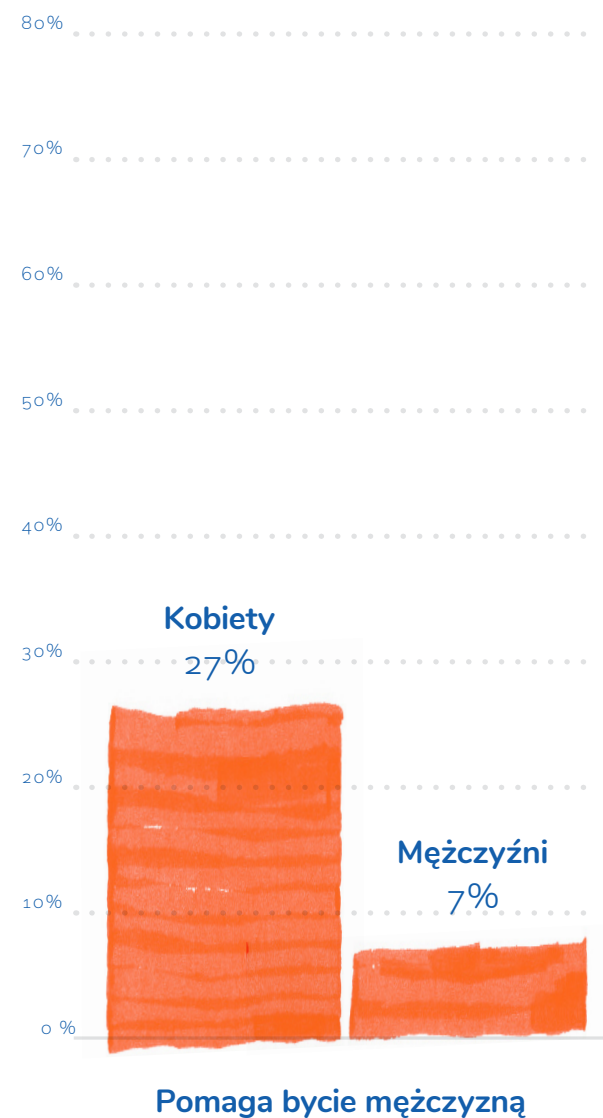
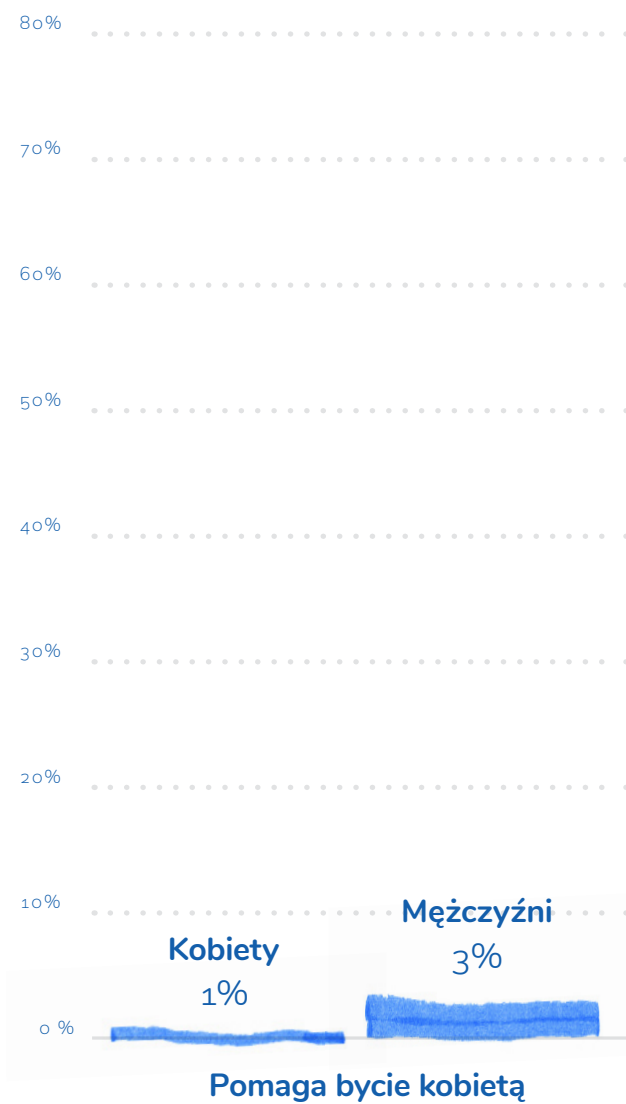
Większość studentów nie czuje się dobrze przygotowana do zawodu. Na ile jest to cecha szczególna szkół i kierunków artystycznych, a na ile wynik kryzysu sprawczości ludzi wchodzących po studiach w zawód, którego definicja jest nieostra? Może istotnym wymiarem edukacji powinno być przygotowywanie na to niechybne zderzenie, a więc pokazanie tego, jak sobie z nim poradzić?

Jaki wpływ mają poniższe miejsca, instytucje i osoby na Twoje przygotowanie do zawodu artysty?

max 100 pkt (N=637)



Czy w karierze artystycznej płeć ma znaczenie? ^(N=565)



Teza 7

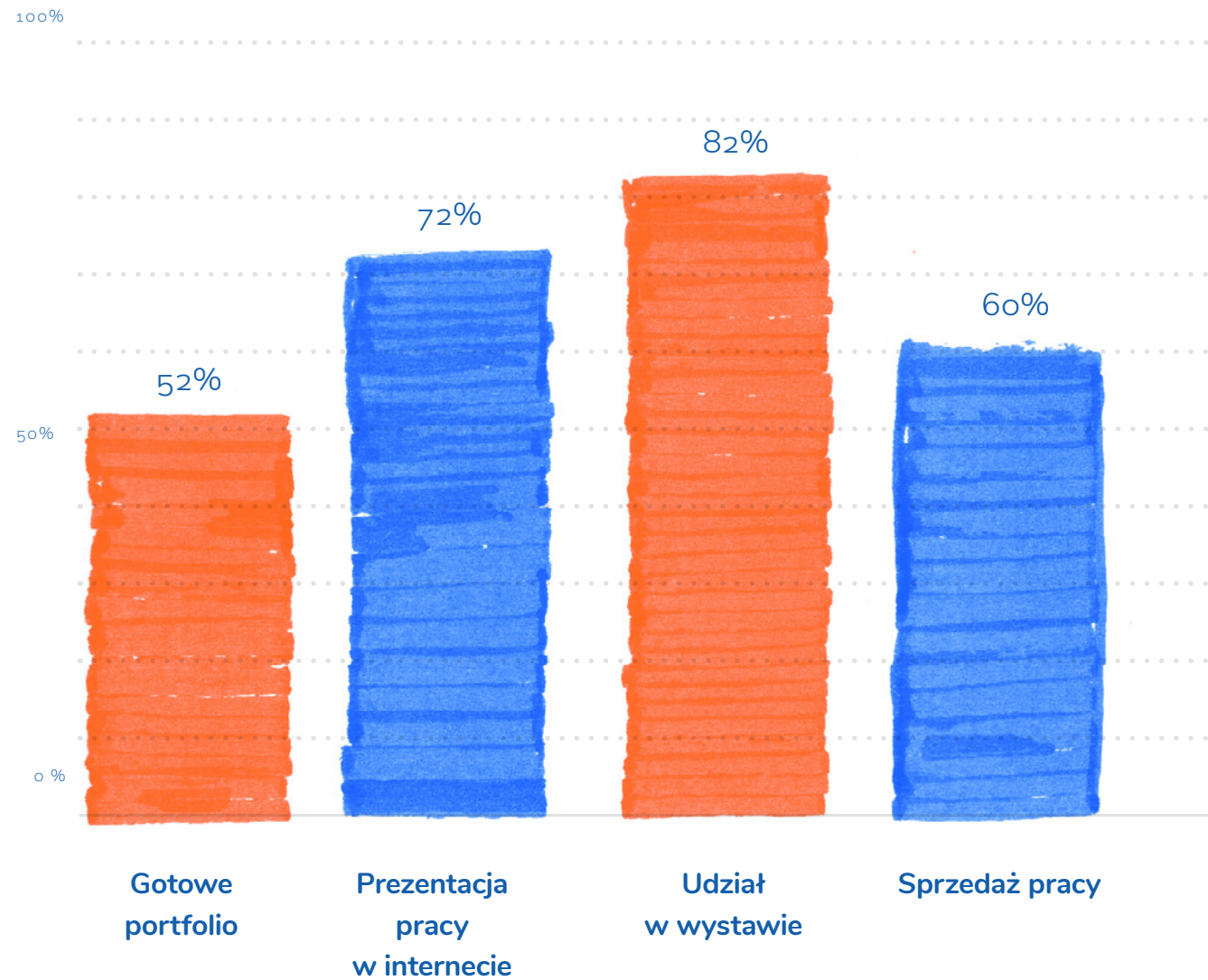
Superaktywność w czasie studiów
to największa szansa na przyszłe
zawodowe spełnienie w świecie sztuki

Działania w kolektywach, staże, samodzielnie przygotowywane wystawy i podobne aktywności cenione są jako szansa uzupełnienia wszystkiego tego, czego brakuje w kształceniu akademickim. Wiele wypowiedzi naszych rozmówców wskazywało wprawdzie na realną pomoc, jaką otrzymali od niektórych wykładowców, rzadziej jednak była mowa o uniwersyteckich czy akademickich mechanizmach wsparcia pozauczelnianej aktywności. Między innymi dlatego – co widać w niektórych wywiadach – utrwała się przekonanie, że aktywność to wyłącznie dyspozycja określonych studentów, a nie rozwijająca się w czasie kultura wzmocniana przez określone rozwiązania proponowane przez uczelnię. Brak tej świadomości jest podwójnie dotkliwy: uniemożliwia budowanie skutecznych mechanizmów wspierania tych, którym bycie aktywnym przychodzi trudniej, a na dodatek ich stygmatyzuje.

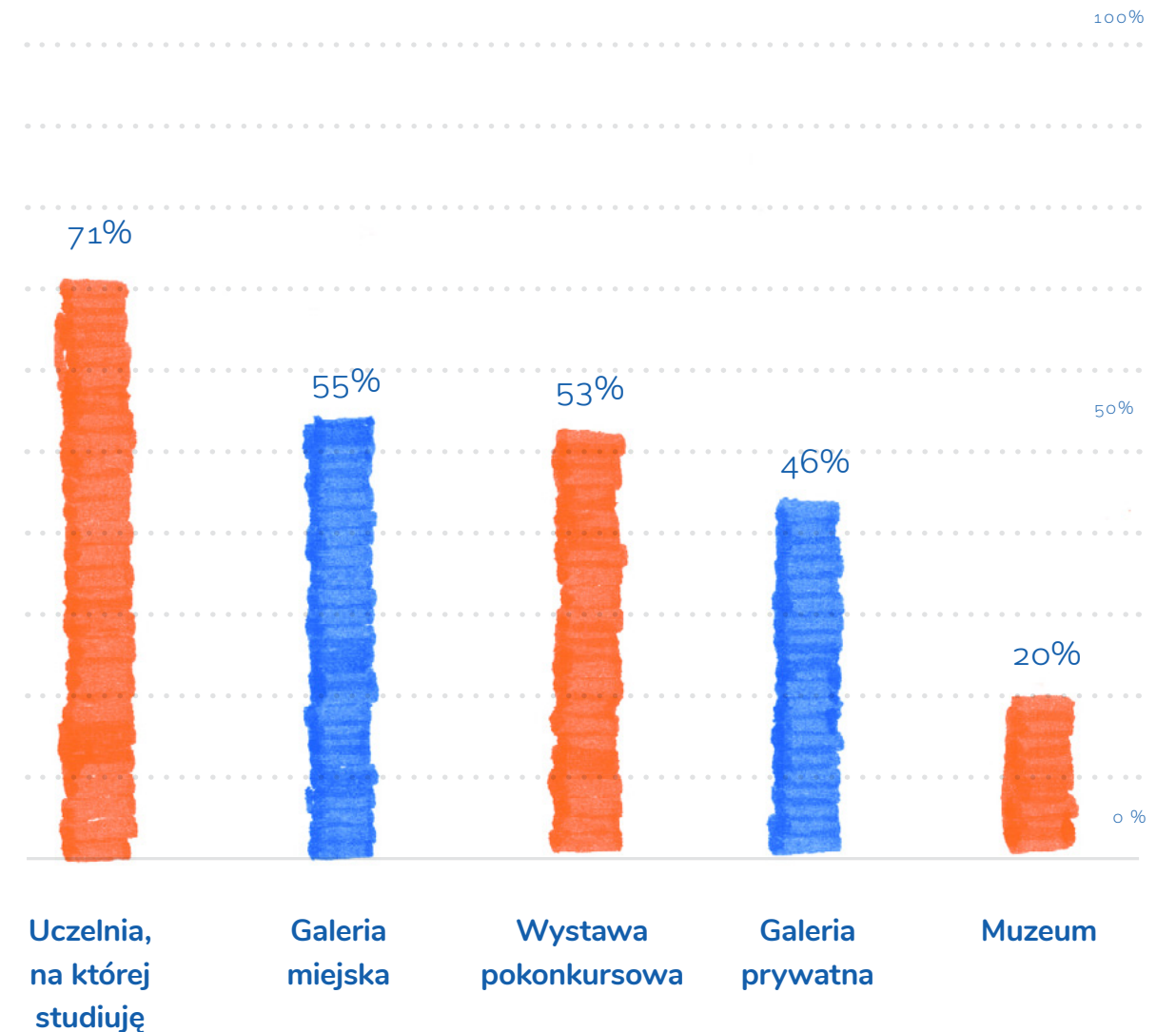
„Bardzo dużo młodych ludzi idzie na tę uczelnię i oni jeszcze nie wiedzą, co ze sobą zrobią w tej sztuce, jakby jeszcze nie czują tego. Nie wiem, ciężko powiedzieć. No, widzę, że większość ludzi jest bardzo aktywna. Przykro czasami patrzeć, jak ktoś nie wykorzystuje jakiegoś momentu”.

Studentka III roku malarstwa

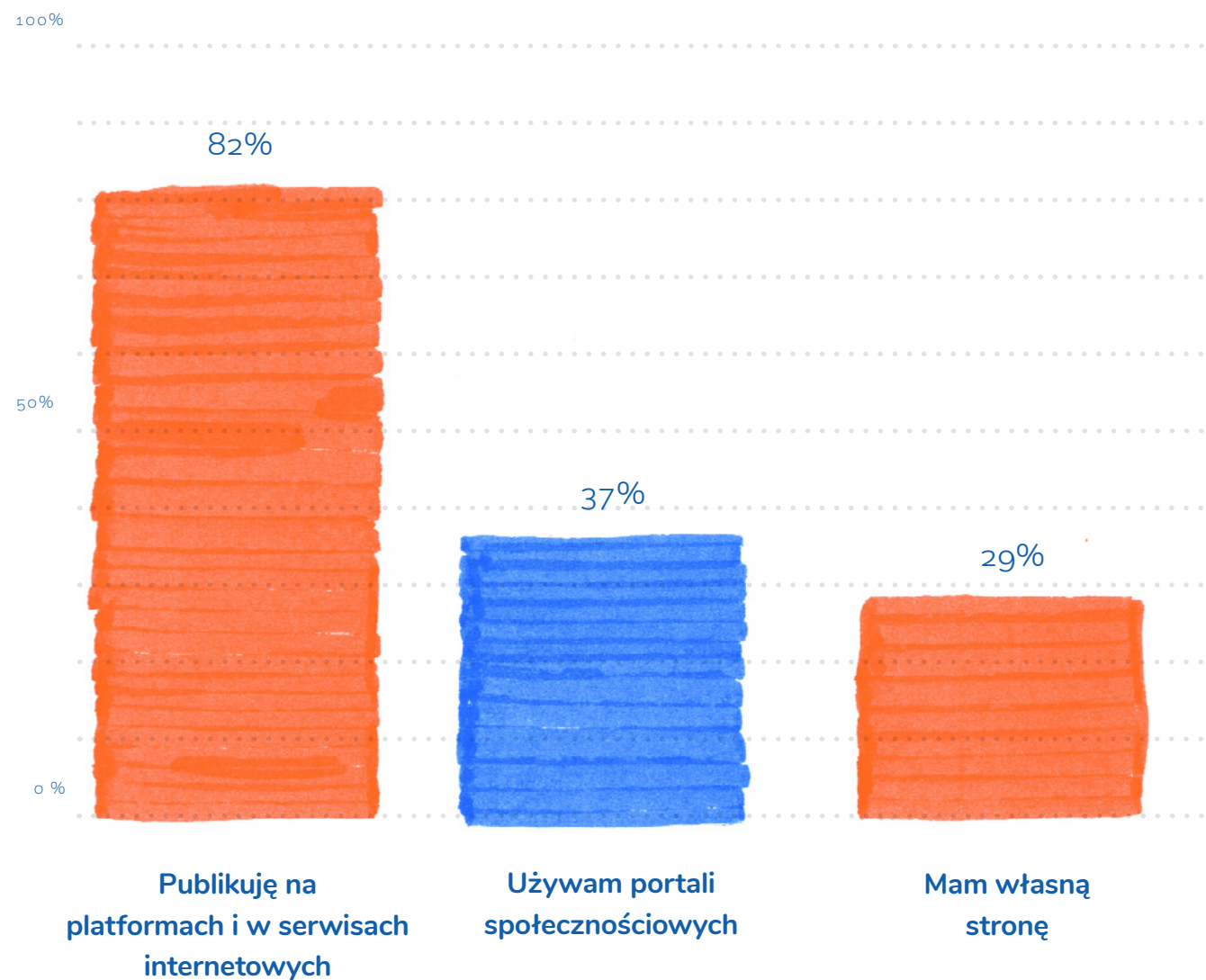
Prezentacja i sprzedaż prac ^(N=618)



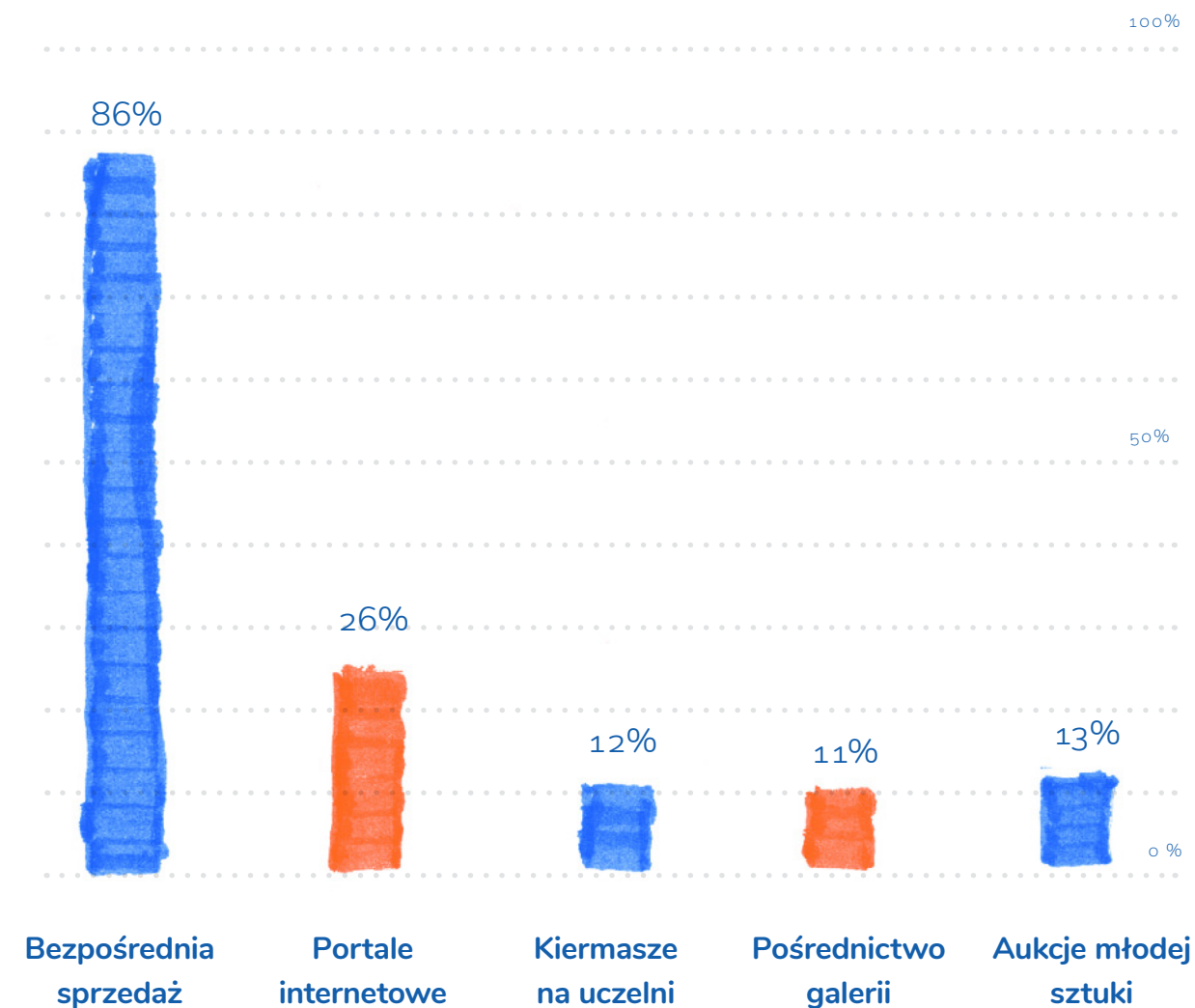
Gdzie odbyła się wystawa, w której brałaś / brałeś udział? ^(N=618)



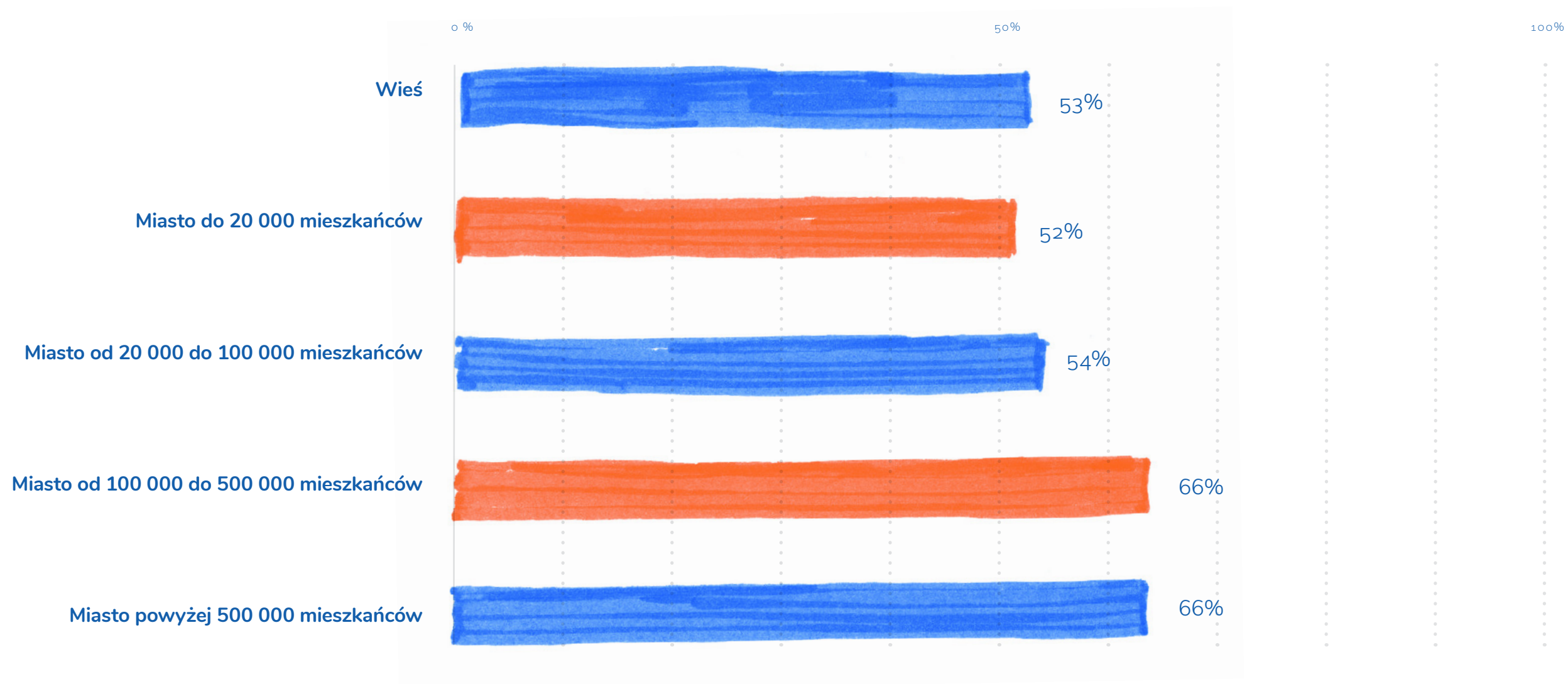
W jaki sposób prezentujesz swoje prace w internecie? ^(N=617)



Jakich kanałów dystrybucji używasz do sprzedawania swoich prac? ^(N=618)



Sprzedaż prac a miejsce pochodzenia ^(N=637)



Różnice są niby niewielkie, ale zastanawiające – czy dłuższy pobyt w większym mieście oznacza posiadanie szerszych sieci społecznych, większej liczby znajomości, a zatem także szans na zdobycie zainteresowania własną twórczością?

Teza 8

Tylko niewielki odsetek absolwentów uczelni artystycznych będzie utrzymywać się ze sprzedaży dzieł sztuki, więc akademie zwrócą się ku użyteczności

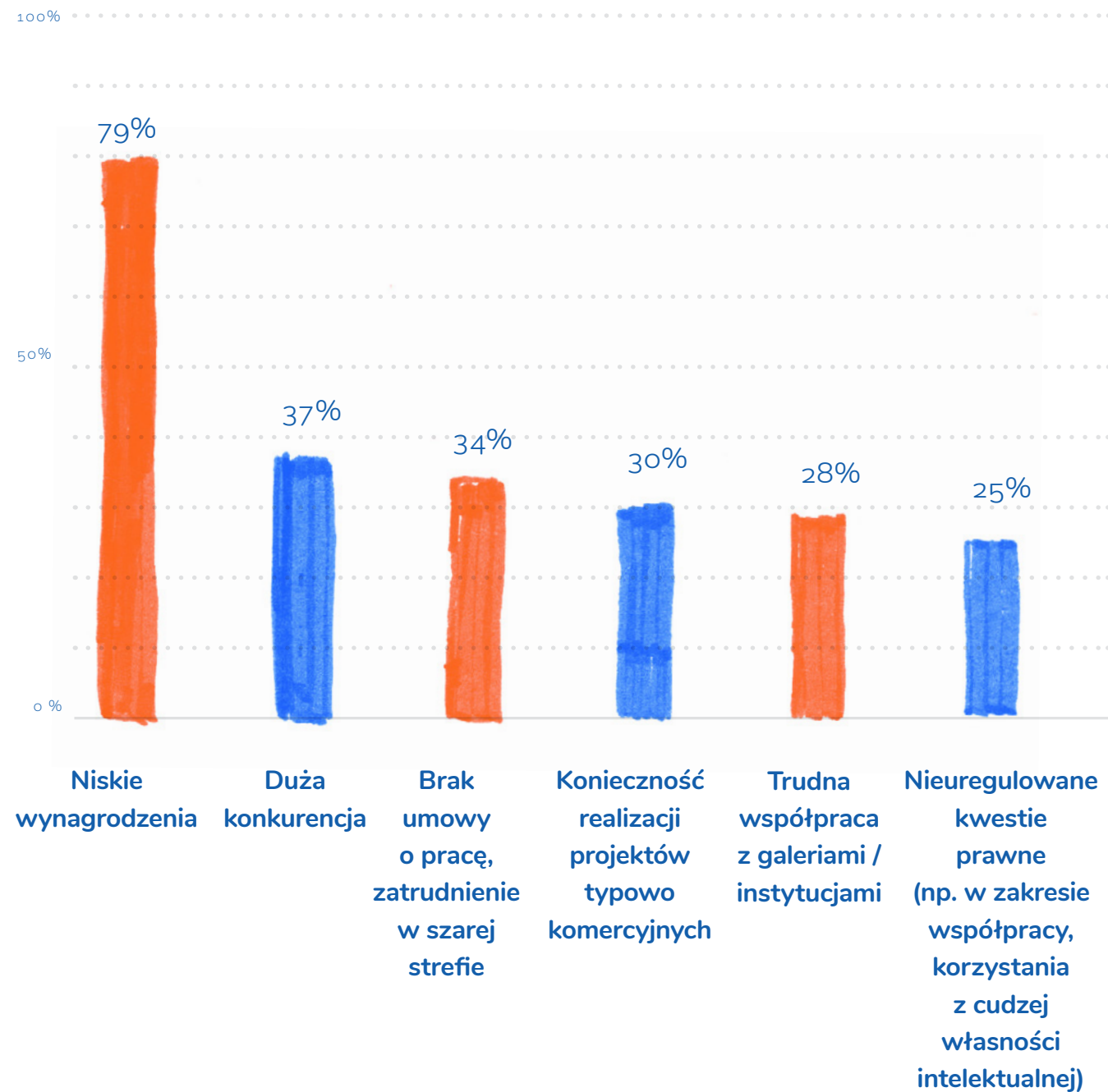
Pytani o przewidywane zmiany w edukacji artystycznej, nasi rozmówcy wskazywali, że umiejętnościom artystycznym w kształceniu towarzyszyć powinny kompetencje projektowe, rozumiane jako umiejętność planowania własnej działalności, wiedza dotycząca funkcjonowania na rynku sztuki, publicznego wsparcia dla twórczości oraz bezpieczeństwa socjalnego. Panowanie na akademiach starego porządku spod znaku „odcięcia się od świata zewnętrznego” musi się skończyć, by uczelnie te były w stanie zatrzymać przy sobie studentów. Zmiana, o której mowa, niekoniecznie musi więc oznaczać zdominowanie akademii przez kierunki projektowe (jak się zwykle myśli); może polegać na upowszechnieniu założenia, że w zawodzie artysty przetrwać powinien nie tylko mały odsetek wybitnych twórczyń i twórców, ale wszyscy, którzy wykształcą w sobie odpowiednie kompetencje. Artystami zostają dziś również osoby niezwiązane z uczelniami artystycznymi – a z drugiej strony dyplom akademii nie oznacza, że absolwent automatycznie staje się artystą.

Coraz więcej studentów tworzy też projekty, które znajdują praktyczne zastosowanie w różnych dziedzinach życia. W przyszłości akademie nastawią się zatem na praktyczność, profesjonalizację i pracę zespołową. Zmiany te powodowane będą malejącą akceptacją dla archetypu biednego artysty, a także oczekiwaniami, z którymi przyjeżdżają na polskie uczelnie studenci zza naszej wschodniej granicy. By przygotować studentów na to, co nadchodzi, trzeba przestać pielęgnować postawy wyobcowania i starać się pobudzać do myślenia wszystkich, a nie tylko jednostki potrafiące się zbuntować.

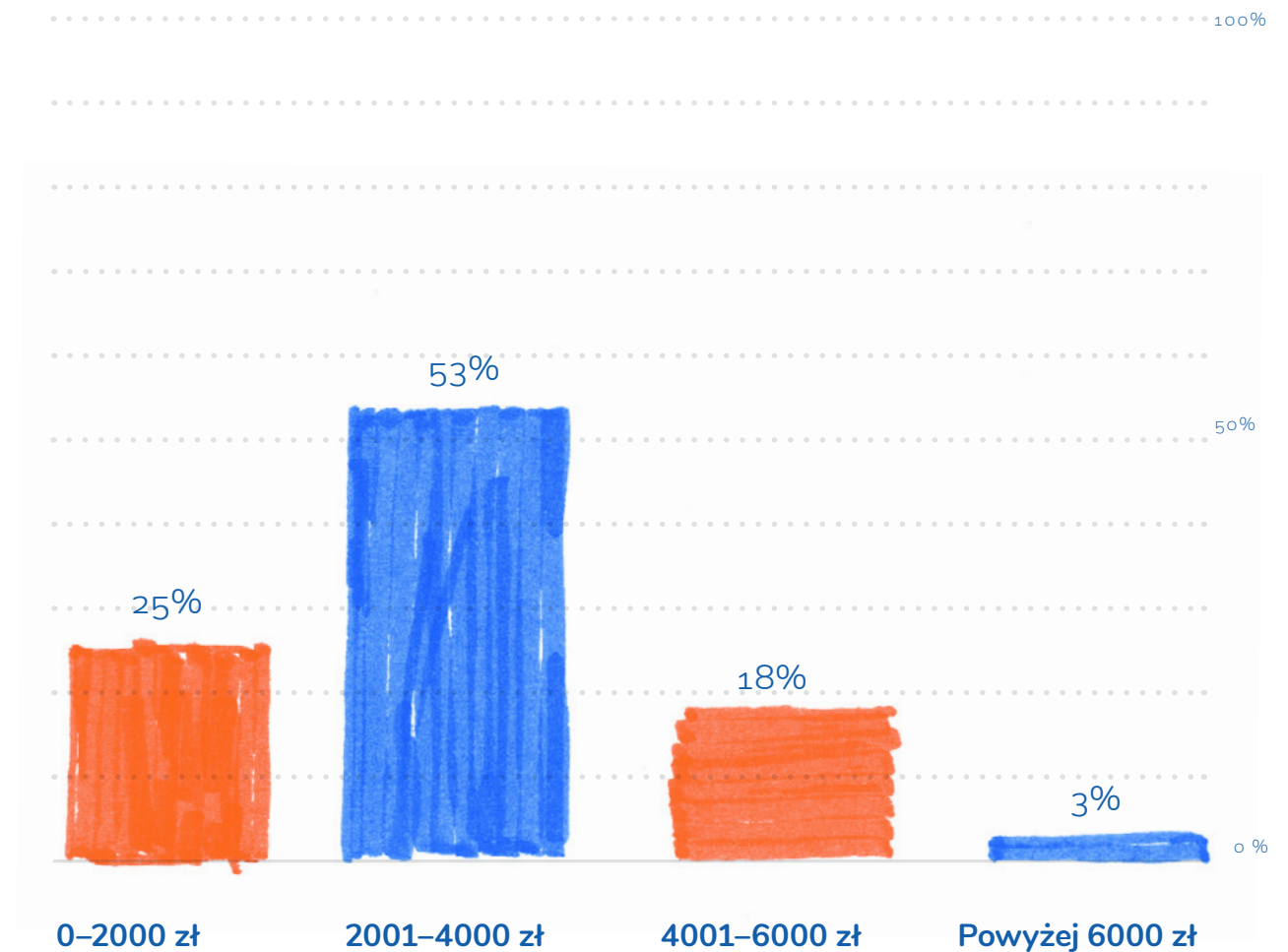
„Ja widzę fundamentalny deficyt, problem z większością akademii w Polsce, że one kompletnie izolują tych młodych ludzi od świata zewnętrznego, tworząc zredukowany, nikomu niepotrzebny świat. Podczas ostatniej wizyty [na jednej z akademii] było wstrząsające, że tam się pielęgnuje postawy [...] takiego wycofania się ze świata, nieuczestniczenia i rozważania zupełnie abstrakcyjnych kwestii związanych z plamami, fakturami”.

Kurator

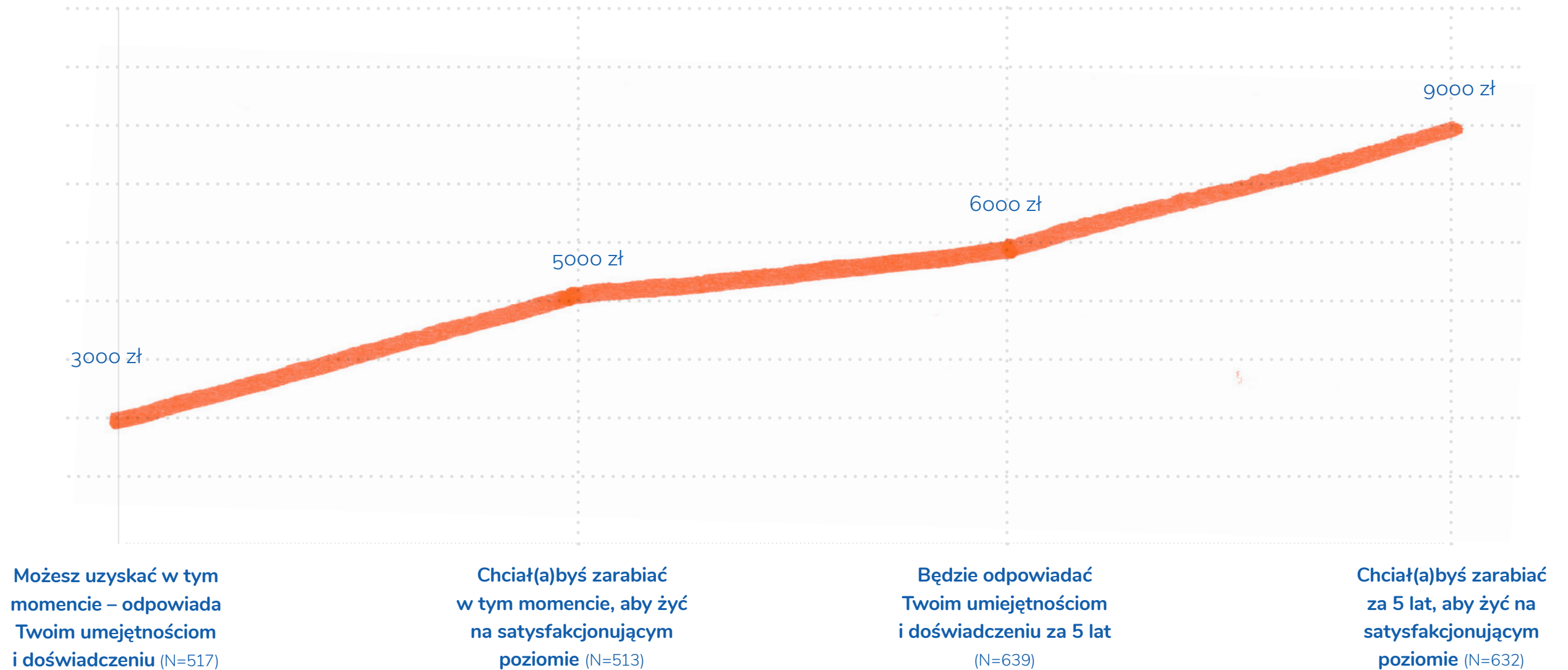
Największe problemy, z jakimi artyści muszą się mierzyć na polskim rynku pracy ^(N=427)



Jak myślisz, ile średnio miesięcznie netto zarabiają w Polsce artystki / artyści? ^(N=427)

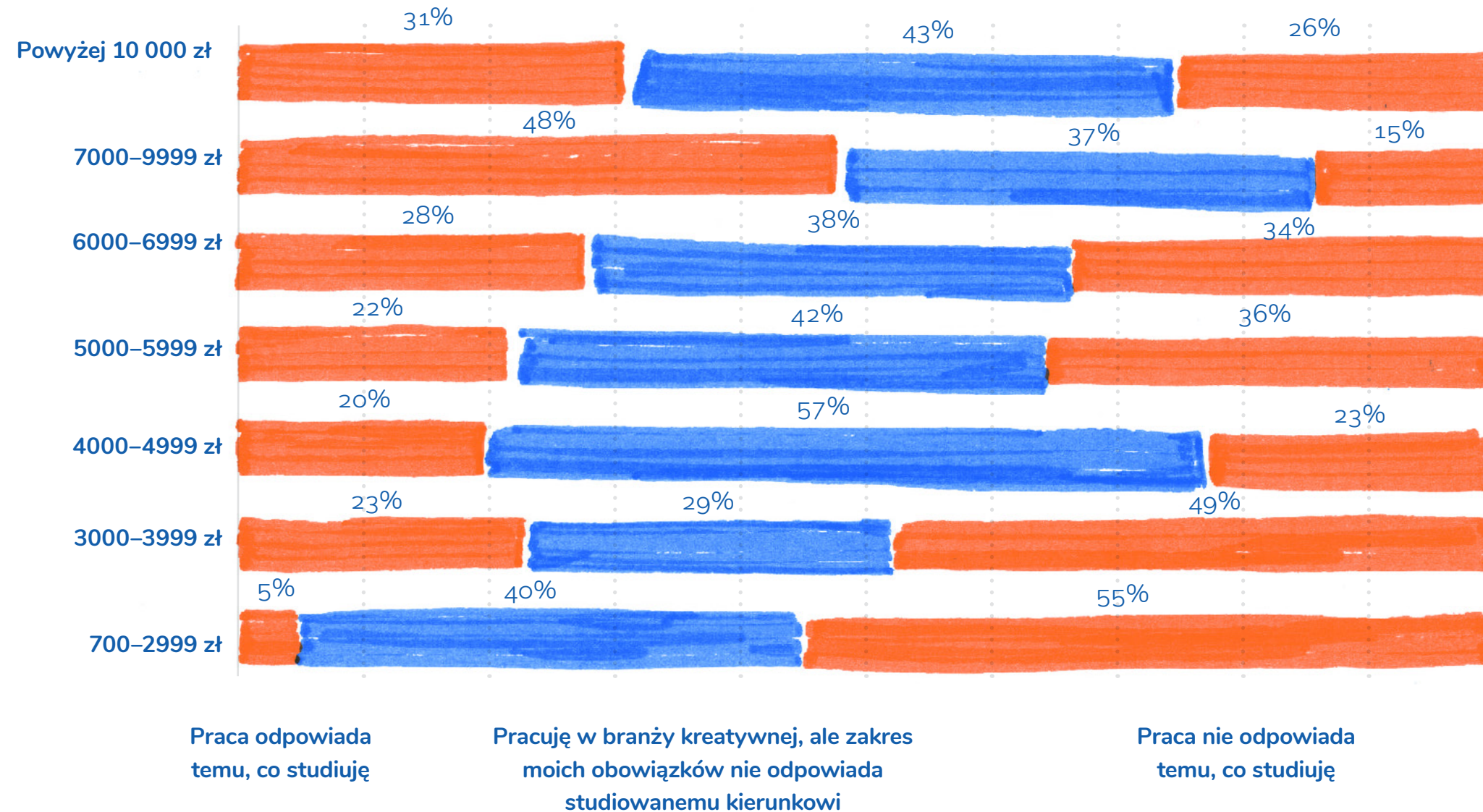


Kwota netto, którą:



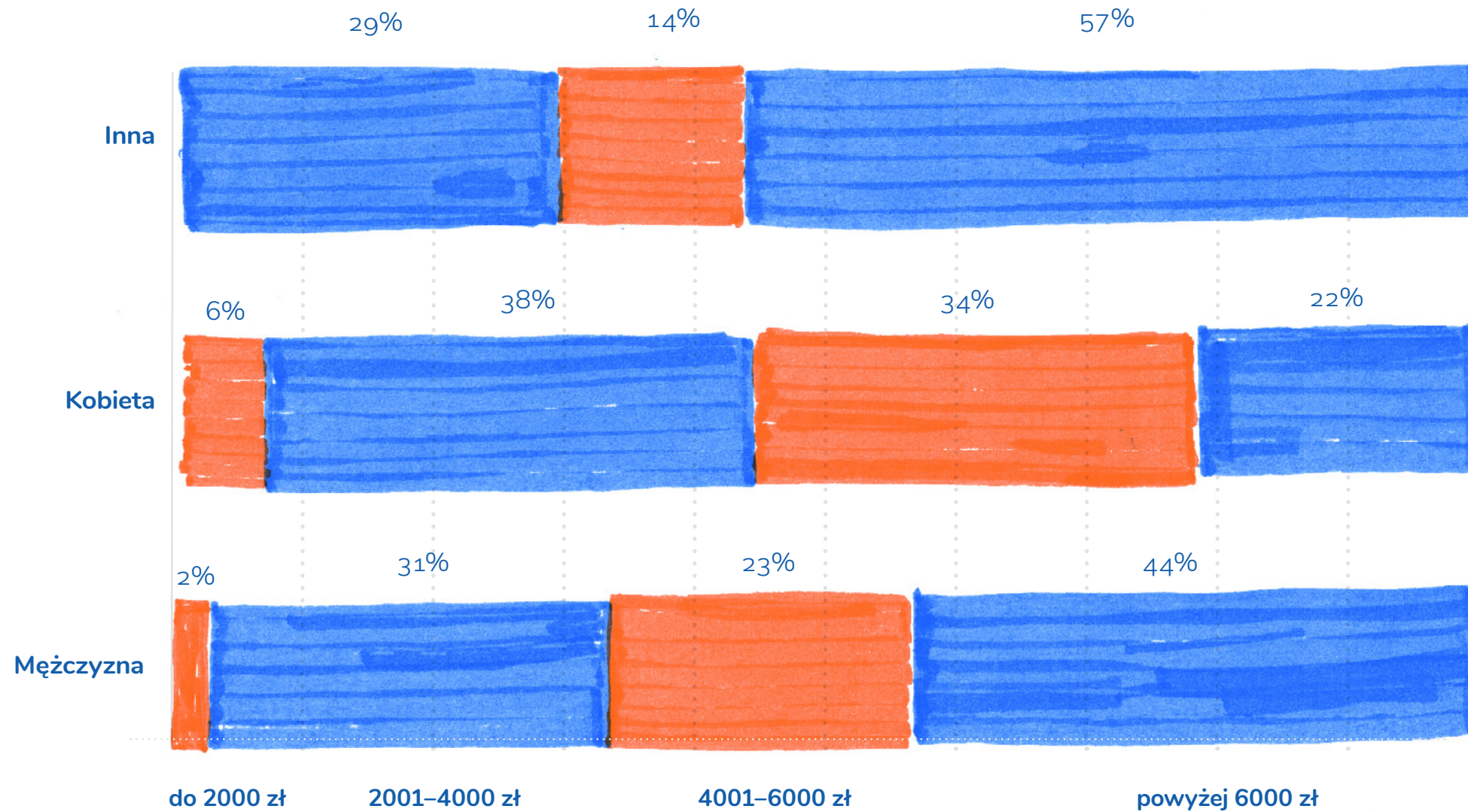
Kwoty na ilustracji zostały zaokrąglone. Oglądanie tych danych pokrzepia przynajmniej z dwóch powodów: pokazuje, że badani mają jednak wiarę w to, że ich wynagrodzenia znacząco urosną w miarę nabywania doświadczenia zawodowego, oraz że będą wyższe od obecnych wynagrodzeń praktykujących artystek i artystów.

Praktyka artystyczna respondentów a ich oczekiwane przyszłe wynagrodzenie ^(N=??)



W przypadku najwyższych zarobków oczekiwania wyraźnie łączą się z powiązaniem podejmowanej w czasie studiów pracy zawodowej z praktyką artystyczną.

Oczekiwane przyszłe wynagrodzenie a płeć ^(N=??)



To zaskakujące, że dwukrotnie mniej kobiet niż mężczyzn oczekuje najwyższych wynagrodzeń. Czy to wynik trzeźwej oceny sytuacji, czy samospełniająca się przepowiednia?

Teza 9

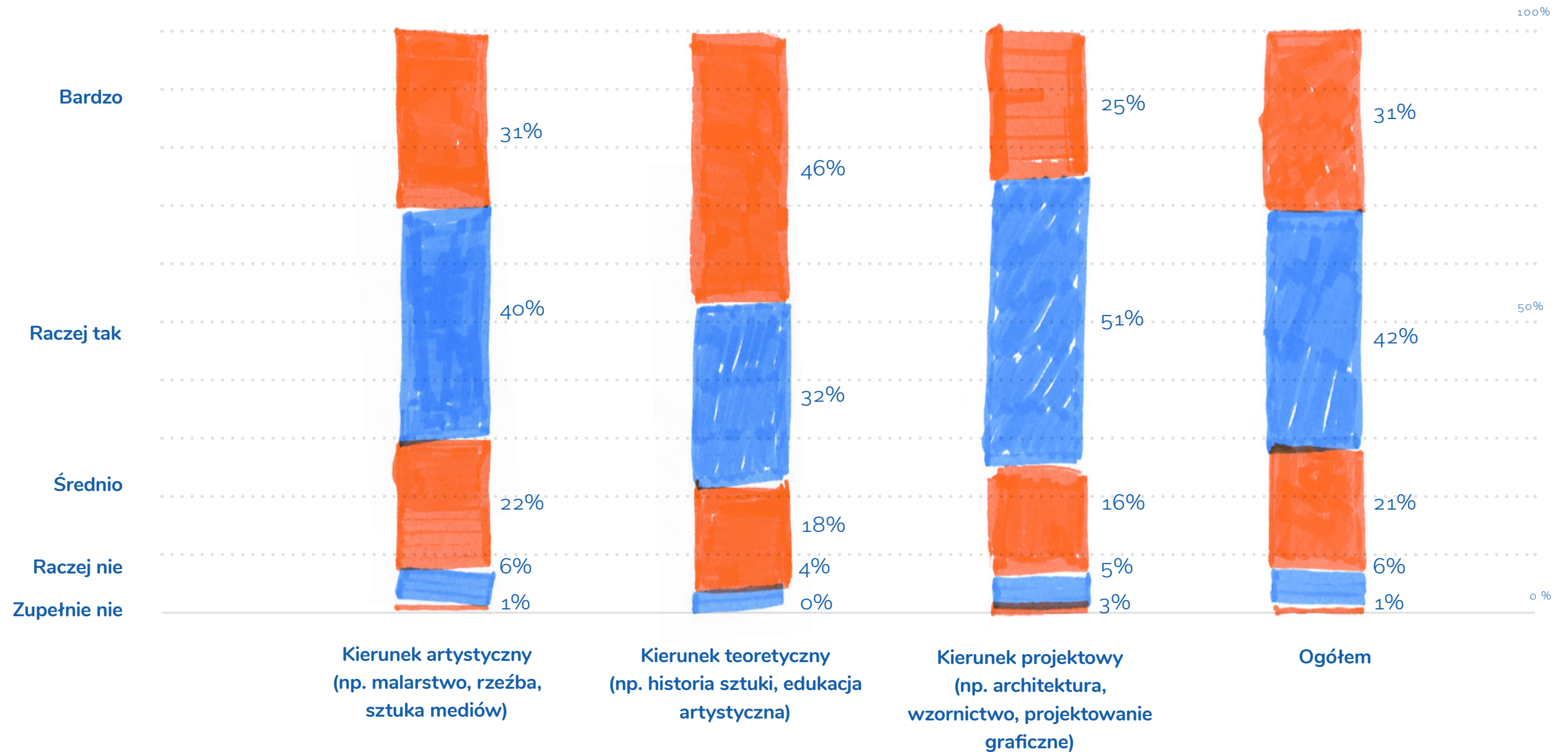
Za najskuteczniejsze czynniki mogące przyczynić się do zmiany akademii i obecnych w niej form nauczania uznaje się siły, które są wobec niej zewnętrzne

Mówiąc o tym, co może wpłynąć na przemiany akademii i sposoby nauczania, nasi rozmówcy zwracali uwagę na inwestycje infrastrukturalne, konkurencję ze strony prywatnych kursów i uczelni, odgórną zmianę sposobu kwantyfikacji dorobku oraz obniżenie wieku emerytalnego, a także na społeczny stereotyp artysty czy napięcia polityczne. Wśród wymienionych czynników są zarówno zjawiska pozytywne, jak i negatywne; takie, na które uczelnie nie mają wpływu, oraz te, które – jak środki na inwestycje – wymagają ich aktywności. Ich wspólną cechą jest jednak to, że impuls do zmian przychodzi z zewnątrz. Niewiele mówi się za to o czynnikach zmiany mających bardziej endogeny charakter i regionalny zasięg, jak strategia rozwoju uczelni czy studencka aktywność na rzecz reform. Powraca argument o skostnieniu struktury, utrudniającym dokonanie zmian od wewnątrz; może ono sprzyjać większej akceptacji dla przekształceń, które nie wynikną z organicznej ewolucji akademii, ale przyjdą spoza niej, ograniczą jej autonomię i zawężą jej zadania.

„Reforma [szkolnictwa wyższego] zakłada, że uczelnie będą musiały być jednostkami, które zarabiają na sobie, więc to nie jest dobra wizja. [...] Podejrzewam, że w momencie, kiedy już w ogóle te wydziały przestaną być osobne, duża część z nich zostanie po prostu zamieciona. [...] Te kierunki i przedmioty nie są ani prestiżowe, ani dochodowe, więc mogą zniknąć z programu, niestety”.

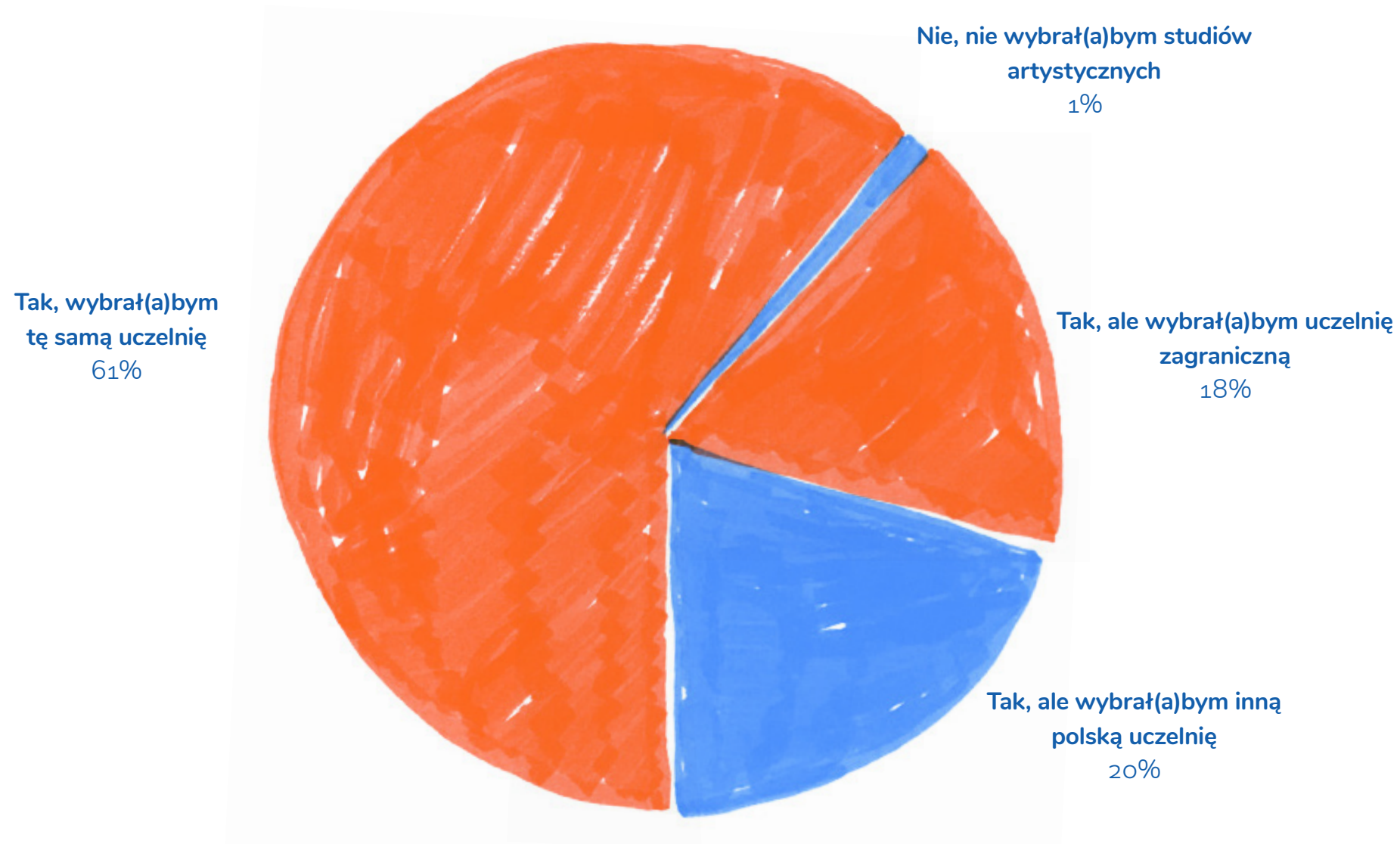
Studentka I roku edukacji artystycznej

Czy jesteś zadowolona(y) ze studiów na uczelni artystycznej? ^(N=556)



Uwagę zwraca ogólny wysoki poziom zadowolenia ze studiów. Na plus znacząco wyróżniają się kierunki teoretyczne (lepszka kadra, mniejsze oczekiwania infrastrukturalne?), a słabiej wypadają kierunki projektowe (wyższe, bardziej sprecyzowane oczekiwania, większa konkurencja szkół i kursów prywatnych?).

Gdybyś ponownie podejmował(a) decyzję o studiowaniu, czy wybrał(a)byś kierunek artystyczny? ^(N=514)



Wysoki odsetek wskazań na tę samą uczelnię nie dziwi w kontekście wyników wskazujących na ogólne zadowolenie ze studiów. Może natomiast zaskakiwać, jeśli weźmiemy pod uwagę wyniki mówiące o poczuciu umiarkowanie dobrego przygotowania do zawodu. W tym kontekście można się zastanawiać, na ile deklaracje o ponownym wyborze tej samej szkoły wynikają z rzeczywistego poczucia, że dużo się otrzymało, a na ile z rezygnacji (przekonania, że jest się skazanym na los artysty, a od uczelni nie można zbyt wiele oczekiwać).

Teza 10

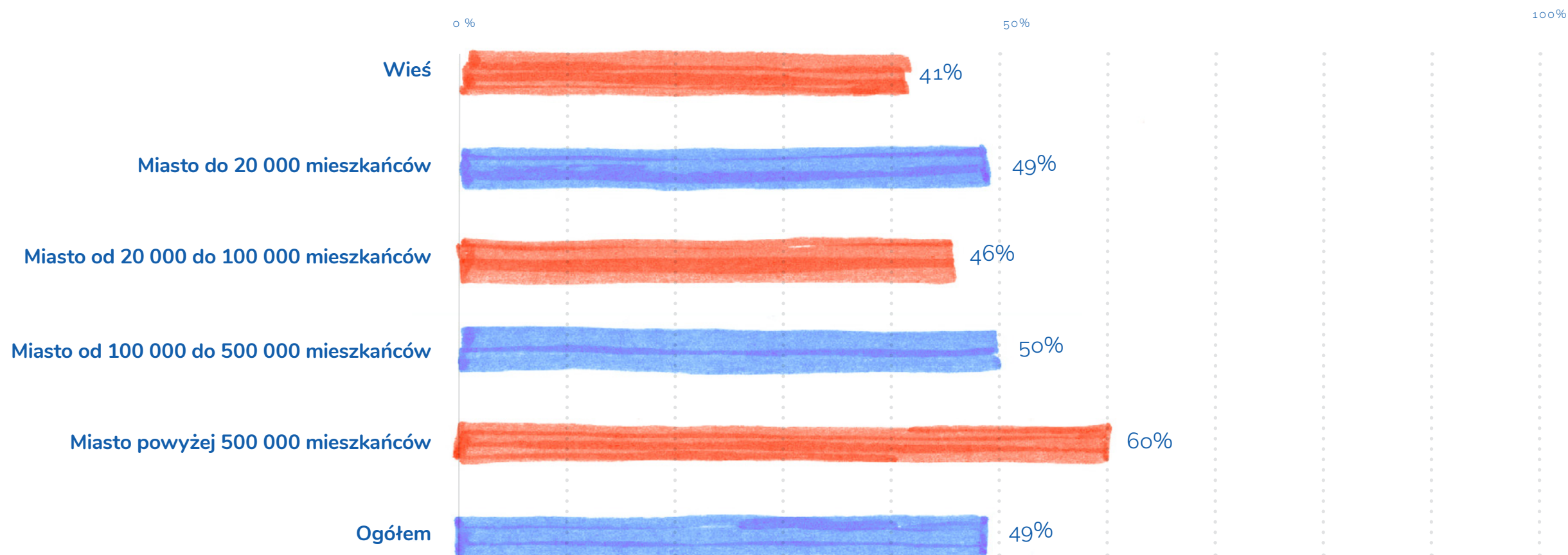
Wyobrażenia o przyszłości są mocno zakorzenione w teraźniejszych doświadczeniach tego, co progresywne, dlatego tak ważna w jej projektowaniu jest gotowość do konfrontowania się z tym, co nowe i inne

Pytanie o oceny prognozowanych zmian w polskim szkolnictwie artystycznym oraz w ogóle o to, co nadejdzie w przyszłości, sprawiało naszym rozmówcom trudność. Po części był to pewnie skutek braku krótkoterminowych planów rozwoju szkolnictwa artystycznego, niedostatku wiedzy o nich czy wiary w możliwość ich realizacji. Załączków zmian w szkolnictwie artystycznym dopatrywano się raczej w tym, co już teraz można obserwować za granicą albo w wybranych polskich pracowniach. Przyszłość – rozumianą jako zbiór alternatywnych scenariuszy nauczania czy praktykowania sztuki – mogą zatem uratować wyjazdy, pomagające wyobrazić sobie inne realia. Pozytywne przykłady takich zmian to między innymi nowe formaty pedagogiczne, formuły pracy i poszerzanie pola sztuki, a także lepsze miejskie polityki wsparcia artystów czy crowdfunding. Obawę budzi z kolei ryzyko redukcji rozwoju szkolnictwa do zmian infrastrukturalnych oraz dalsze ukorzenianie się myślenia o sztuce wyłącznie przez pryzmat masowej autorskiej produkcji dzieł.

„Często w Skandynawii czy w Niemczech jest tak, że wybierasz sobie profesora i masz z nim konsultacje, kiedy chcesz. I nikt cię nie ocenia. Oczywiście, to trzeba wyważyć, bo każdy system ma swoje wady i zalety. I na przykład na początku może dobrze jest spróbować różnych rzeczy, a dopiero pod koniec studiów pracować tylko z jednym profesorem i rozwijać się, pracować nad swoimi rzeczami”.

Studentka V roku sztuki mediów

Odsetek osób rozważających co najmniej kilkuletni pobyt za granicą w najbliższych latach a miejsce ich pochodzenia ^(N=553)



Wychowywanie się w mieście w zauważalny sposób sprzyja większej gotowości do mobilności. Jeśli tłumaczyć to poczuciem mocniejszego oparcia w mieszkającej w dużym mieście rodzinie, to należy ten czynnik uwzględnić w instytucjonalnych programach wsparcia i motywowania do korzystania przez studentów i absolwentki z możliwości wyjazdów – potrafią one bowiem otworzyć artystów na nowe możliwości.

Teza 11

Potencjał projektu Artysta –
Zawodowiec wynika z możliwości
uzupełnienia wiedzy, ale też z puli
wspólnych doświadczeń

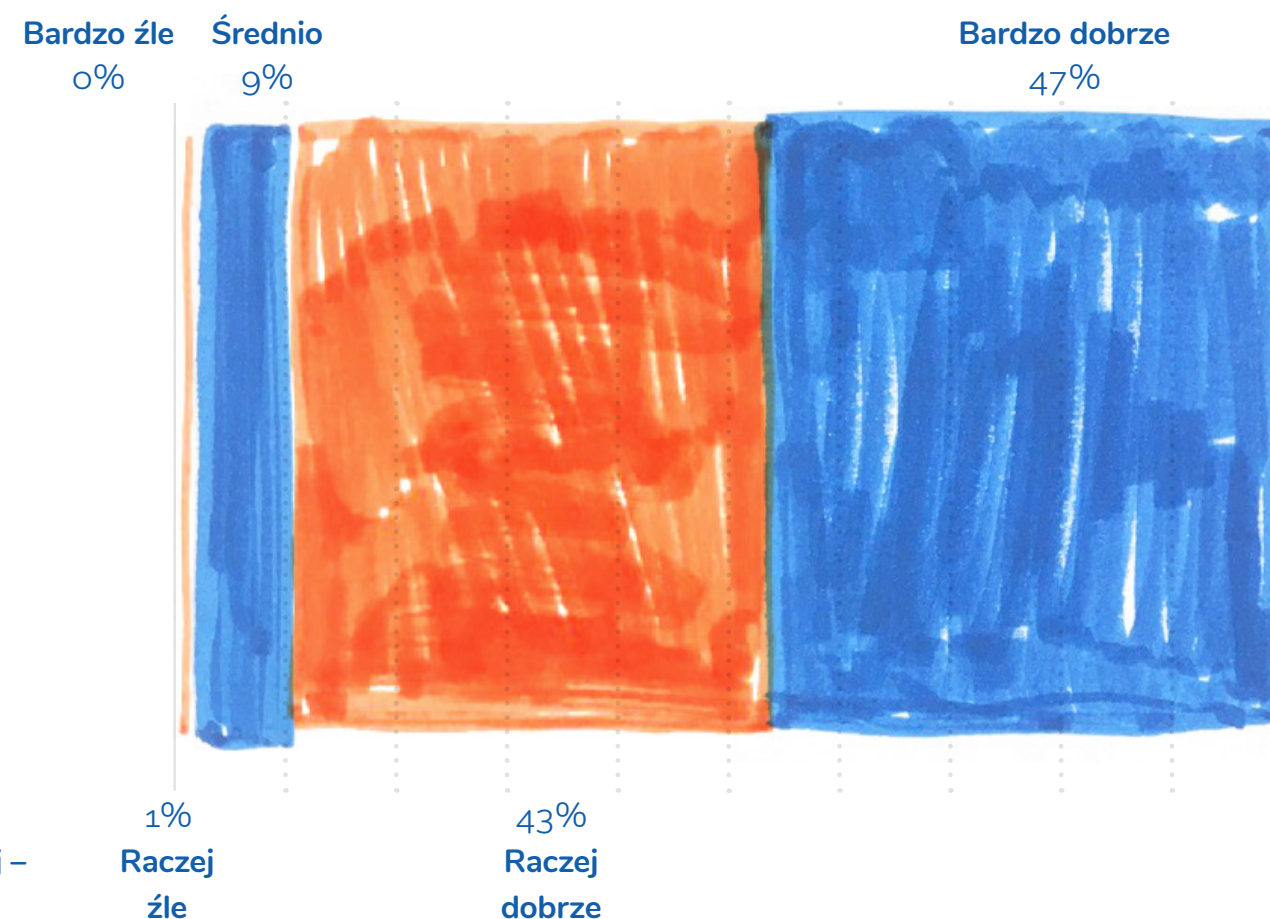
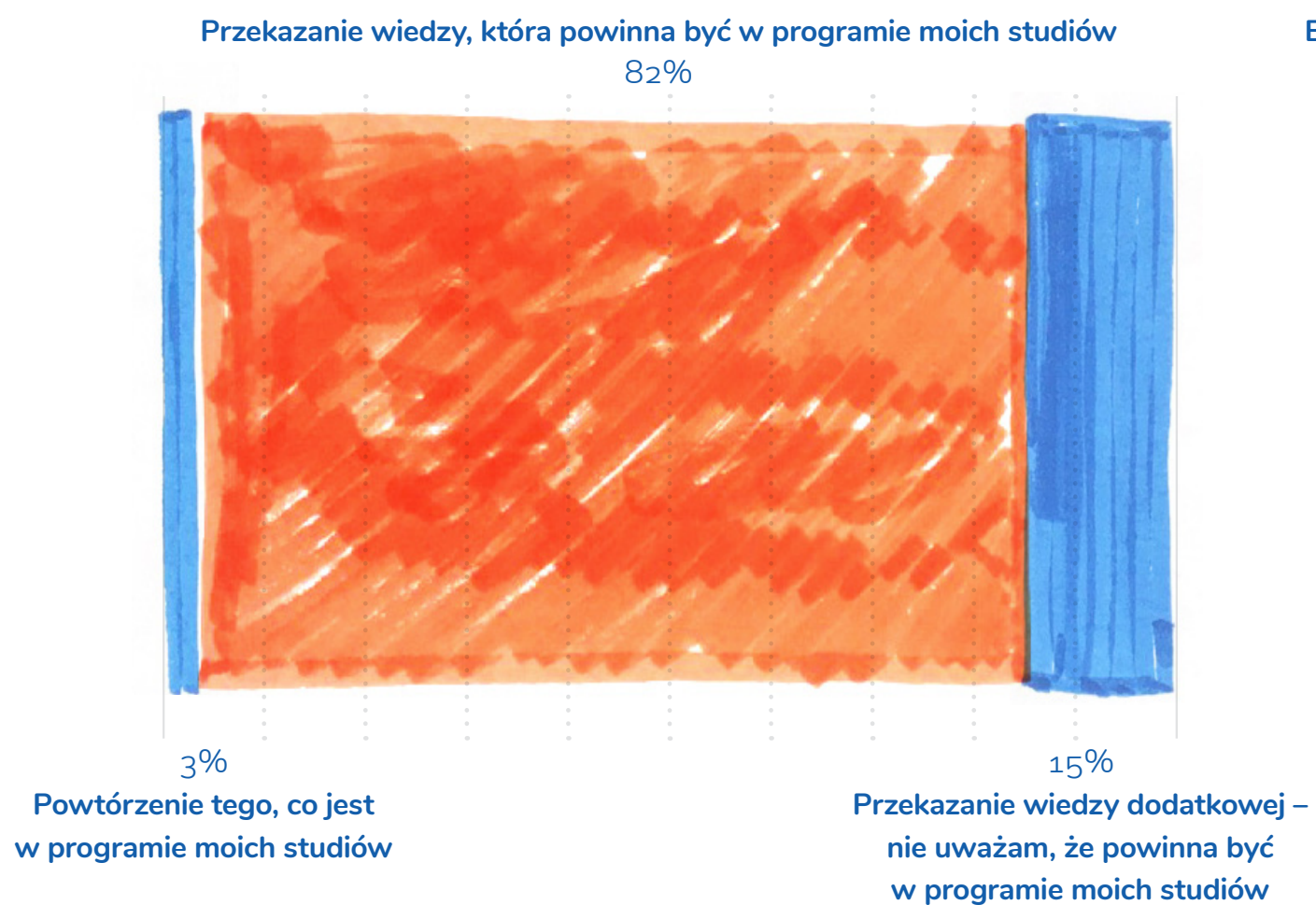
Oceniający projekt edukacyjny A–Z uczestnicy zwracają uwagę, że stwarza on możliwości zyskania wiedzy dotyczącej realiów wejścia do świata sztuki i funkcjonowania w nim, a także spotkania osób, którym udaje się w nim utrzymać i mogą podzielić się sprawdzoną wiedzą i doświadczeniami. Oprócz wielu wskazań na wartość takiej propozycji pojawiały się także pomysły, jak można by ją rozwinąć, by uniknąć popadania w rutynę i stopniowej utraty zainteresowania uczestników. Nasi rozmówcy wspominali w tym kontekście o wzmocnieniu tych elementów projektu, które nie tylko intensyfikują zasób wiedzy, ale też umożliwiają spotkania, nawiązywanie partnerstw i wymianę. Korzyści te można by osiągnąć na przykład przez organizację spotkań w bardziej ogólnopolskiej i dłuższej formule, może poza murami akademii, tak by znalazł się czas także na spotkania nieformalne, eksperymenty i rozmowy.

„Wydaje mi się, że to jest zawsze dobry pomysł, żeby łączyć artystów razem, żeby ludzie siebie poznawali i wymieniali się doświadczeniami i informacjami, i żebyśmy traktowali siebie nie jako konkurencję, a jako inne osoby, które mają taki sam problem i są w takim samym położeniu, i żebyśmy się po prostu wspierali wzajemnie”.

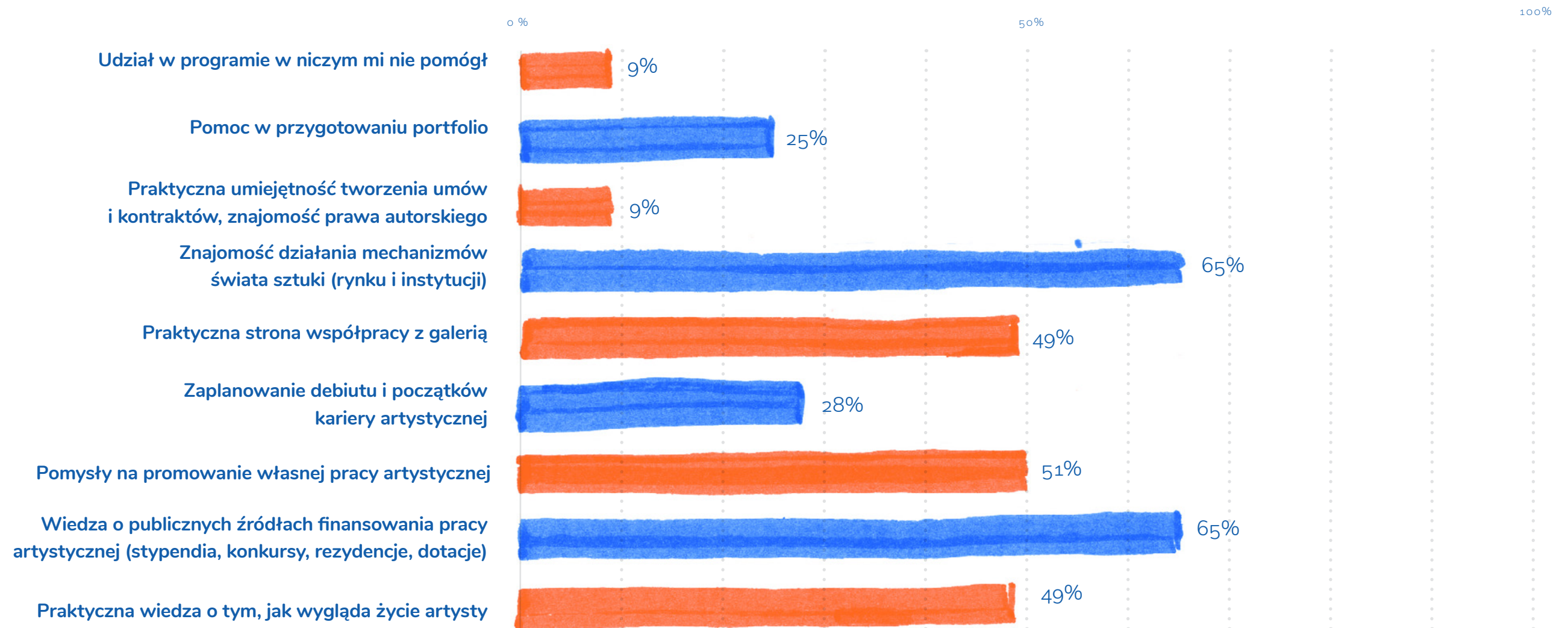
Studentka V roku sztuki mediów

Która z opinii na temat projektu jest Ci najbliższa? Artysta – Zawodowiec to: ^(N=211)

Jak ogólnie oceniasz zajęcia, w których uczestniczyłaś / uczestniczyłeś w ramach programu Artysta – Zawodowiec? ^(N=211)



Które z poniższych obszarów projekt Artysta – Zawodowiec pomógł Ci rozwinąć? ^(N=220)



Komentarze

Sieciowy realizm (romantyczny)

Podczas lektury raportu szczególnie zastanowiły mnie dwa zamieszczone w nim wykresy. Pierwszy, na stronie 16, pokazuje rozkład odpowiedzi na pytanie: „Zastanów się nad początkami swojej kariery artystycznej. Gdybyś miał(a) do wyboru poniższe opcje, na co najchętniej byś się zdecydował(a)?”. Wynika z niego, że w wieku 25–26 lat studenci kierunków artystycznych najwyraźniej przestają wierzyć, że początkiem ich samodzielnej drogi zawodowej powinna być „niezależna praktyka artystyczna”, i zaczynają wyrażać przekonanie, że powinno ją inicjować nawiązanie „stałej współpracy z galerią prywatną”. Drugi ze wspomnianych wykresów zamieszczono na stronie 27. Pokazuje on, jak studenci szkół artystycznych należący do poszczególnych grup wiekowych odpowiadali na pytanie o to, czy główną motywacją do uczestniczenia w wydarzeniach związanych ze sztuką jest możliwość budowania dzięki nim sieci kontaktów i powiązań zawodowych. Z wykresu wynika, że istnieje niemal liniowa zależność pomiędzy wiekiem a pozytywną odpowiedzią na to pytanie. Im starszy jest student albo studentka, tym większa zgoda na stwierdzenie, że wydarzenia artystyczne to okazja nie tylko do obcowania ze sztuką, ale też do spotkań i nawiązywania kontaktów potencjalnie istotnych w przyszłości.

Wykresy te pokazują dwie ważne rzeczy. Z jednej strony wysoką świadomość, że sztuka nie jest zajęciem indywidualnym, ale przeciwnie – niezwykle relacyjną, grupową formą aktywności. Z drugiej zaś to, że tego rodzaju przekonanie nie jest czymś oczywistym, ale przychodzi wraz ze zdobywaniem kolejnych doświadczeń oraz wiedzy na temat funkcjonowania pola artystycznego. Mówiąc jeszcze inaczej: ważnym aspektem edukacji artystycznej jest dojrzewanie do przekonania, że sztukę tworzą nie tyle jednostki, ile sieci łączące wielu zróżnicowanych aktorów.

Wiedza o tym, że twórczość ma charakter zbiorowy, nie jest wcale powszechna. Przeciwnie, wydaje się, że to pogląd mniejszości. Świat, w którym żyjemy, upiera się bowiem przy tym, by przy każdej okazji i na każdym kroku celebrować artystę jako genialną jednostkę. W tym kulcie uczestniczą galerie i muzea, krytycy, publiczność i media oddające cześć tym, którym udało się stać nadwidualnymi i pokonać tysiące innych w rywalizacji o bycie zauważonym i docenionym. Efektem tego kultu są wszechobecne rankingi, podsumowania roku, nagrody i wszystko to, co składa się na „ekonomię prestiżu”. W rezultacie pole artystyczne jawi się jako przestrzeń zdominowana przez wyjątkowe jednostki, podziwiane i skupiające nasze zainteresowanie; których dzieła osiągają niebotyczne ceny, a obecność onieśmiela. Struktura ta ma postać piramidy, na jej szczycie jest miejsce dla zaledwie kilku osób. To one są rozpoznawalne i podziwiane, a ich kult jest formą, w jakiej celebруем ludzką zdolność tworzenia. Podziwiamy ich nie tylko jako artystów, ale też jako „wartości żywe”, jak nazywał społecznych bohaterów Stefan Czarnowski, a więc jako osoby najpełniej ucieleśniające nasze wyobrażenie o tym, czym jest człowieczeństwo. Kult ten ma wymiar rynkowy i niezwykle precyzyjnie przekłada się na ceny, jakie uzyskują prace nadwidualnych twórców. W trakcie jednego z niedawno przeprowadzonych badań ustalono na przykład, że sześć sprzedanych za najwyższą cenę prac kilku respondentów kosztowało tyle, co wszystkie inne sprzedane prace pozostałych artystów i artystek biorących udział w badaniu. Ci pierwsi mają wszystko, ci drudzy nie mają prawie nic. Nie sposób nie uwierzyć w nadzwyczajność tych wybrańców i nie oddać się swoistemu kultowi jednostki. Jak wynika z komentowanego tu raportu, pod jego wpływem zdają się pozostawać także osoby rozpoczynające naukę na kierunkach artystycznych. Dopiero wraz ze zdobywanymi w trakcie studiów doświadczeniami, pierwszymi sukcesami, porażkami oraz intensywnym uczestnictwem w codziennym życiu w polu sztuki odkrywają, że kult ten, choć jest jego najbardziej widzialnym przejawem, nie mówi o nim całej prawdy.

Najważniejszą z tych skrywanych prawd jest to, że nie istnieje sztuka mająca indywidualny charakter. Nie chodzi tylko o to, że tworząc, zawsze korzystamy z tego, co wcześniej wykreowali inni, z ich spostrzeżeń i narracji, dzieł, technik czy narzędzi. Nie chodzi też wyłącznie o to, że pewne obiekty są dziełami dopiero wówczas, gdy ktoś uzna je za dzieła.

Chodzi przede wszystkim o to, że stawanie się artystą możliwe jest wyłącznie w obrębie sieci, w której tworzona jest sztuka. W sieci łączącej artystów, instytucje edukacyjne i wystawiennicze, zawodowych gatekeeperów, media i publiczność.

To niezwykle istotny rodzaj wiedzy zdobywanej przez młodych artystów. Wiedza ta zresztą ma nieco gorzki smak, bo wskazuje, że sukces twórcy zależy nie tyle od niego samego, ile od tego, co pozostaje poza jego kontrolą, co jest przypadkowe, nieprzewidywalne. Elementem wiedzy o sieciowej naturze sztuki jest jednak również przekonanie, że sukces artystyczny można uprawdopodobnić – między innymi przez zaakceptowanie faktu, że sztuka to nie dzieła, artyści, galerie i muzea, ale raczej specyficzna całość łącząca wszystkie te elementy. A także przez namnażanie form własnej obecności w świecie sztuki. Rozumie to wielu respondentów badań zrealizowanych w ramach projektu Artysta – Zawodowiec. Dlatego są oni mobilni, złaknieni wiedzy oraz doświadczeń pozornie niezwiązanych ze sztuką. To dlatego próbują nie tylko wystawiać swoje prace, ale też organizować wystawy innym. I dlatego tworzą sztukę, ale także kreują poza jej polem. To dlatego wreszcie intensywnie i systematycznie uczestniczą w instytucjonalnym życiu artystycznym, a zarazem popularyzują swoją twórczość w mediach społecznościowych. Tego rodzaju „sieciovym realizm” wydaje się powszechny wśród osób należących do najmłodszego pokolenia artystów. Ogromna w tym rola komunikacyjnej globalizacji, zlikwidowania barier dla mobilności oraz ograniczeń w dostępie do doświadczeń artystów żyjących w każdym zakątku globu. Duża w tym zasługa również uczelni, i to pomimo tego, iż większość uczestników badania nie uważa, że dobrze przygotowują one do bycia artystą.

No właśnie, sieciową naturę pola artystycznego doskonale dostrzegają studenci szkół artystycznych – niekoniecznie jednak one same. Brakuje zwłaszcza refleksji o tym, że rolę uczelni przestało być dziś wydzielanie profanom porcji wiedzy tajemnej, na straży której stoi akademia i której zdobycie przez młodych adeptów sztuki certyfikuje ona dyplomem. Jak trafnie zauważają autorzy raportu, zadaniem uczelni zajmujących się kształceniem artystycznym powinno być dziś funkcjonowanie w roli węzła, poprzez który dystrybuowana jest wiedza,

który uprawdopodobnia spotkania z istotnymi dla przyszłej kariery osobami i instytucjami oraz zwiększa możliwości wpięcia się młodych twórców do sieci sztuki. Akademie mogą wejść w tę nową rolę – dysponują przecież wszystkimi niezbędnymi do jej odgrywania atrybutami – pod warunkiem jednak, że zaakceptują fakt, że ich zadanie się zmieniło. Nie jest nim już bronienie prawdziwej sztuki przed światem, który jej zagraża, ale dążenie do tego, by sztukę i jej twórców uczynić integralną częścią tego świata.

Artyści z najmłodszego pokolenia, wciąż jeszcze studiujący na polskich uczelniach, są więc realistami. Świadomi sieciowej natury pola artystycznego, podejmują wysiłki, by zwiększyć szanse na stanie się jego istotnymi aktorami. Jednocześnie realizm ten nie prowadzi do cynizmu, do instrumentalnego traktowania sztuki. Nie powinno nas zmylić również to, że młodzi twórcy mówią o pieniądzu, o tym, że chcą godnie zarabiać, o swoich oczekiwaniach finansowych. Zdają się oni bowiem traktować pieniądze jako narzędzie, a nie jako cel. To dlatego „sieciowy realizm” może współwystępować ze swoistym romantyzmem – z pragnieniem, by za wszelką cenę stworzyć sztukę i przy jej pomocy zmieniać świat, z marzeniem o rewolucji, z mocną wiarą w potęgę samorealizacji. To połączenie, na pierwszy rzut oka ekscentryczne i niezgodne ze stereotypowym wyobrażeniem o sztuce oraz wieloma elementami artystycznych mitologii, jest niezwykle ożywcze. To z tego rodzaju napięć bierze się przecież dobra sztuka.

1

James F. English, *Ekonomia prestiżu. Nagrody, wyróżnienia i wymiana wartości kulturowej*, przeł. Przemysław Czapliński i Łukasz Zaremba, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2013.

2

Stefan Czarnowski, *Kult bohaterów i jego społeczne podłoże*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1956.

3

Marek Krajewski, Filip Schmidt, *Wizualne niewidzialne. Sztuki wizualne w Polsce. Stan, rola i znaczenie. Najważniejsze ustalenia badawcze*, Warszawa 2016, s. 29; <https://nck.pl/badania/raporty/raport-wizualnienie-widzialne-sztuki-wizualne-w-polsce-stan-rola-i-znaczenie>, dostęp 18 lutego 2020.

Karol Pogorzelski
Starszy Ekonomista, Biuro Analiz
Makroekonomicznych ING Banku Śląskiego

Trudny los artysty na rynku pracy

Studenci sztuk pięknych na pewnym etapie rozwoju zawodowego stają przed niemożliwym do rozwiązania dylematem. Powołanie artysty wymaga od nich niezależności i kreatywności potrzebnych do tworzenia prawdziwych dzieł sztuki. Z drugiej strony realia ekonomiczne zmuszają ich do pracy zarobkowej w jednym z zawodów kreatywnych. To z kolei często oznacza konieczność uwzględniania oczekiwań klientów oraz trzymania się terminów, co wydaje się sprzeczne z wolnością i niezależnością.

Takie ujęcie tego dylematu to oczywiście pewne uproszczenie. Chyba niewielu adeptów sztuki postrzega samych siebie przez pryzmat postaci szalonego artysty z *Wielkiej Improwizacji* Adama Mickiewicza. Zleceniodawcy prac artystycznych na ogół liczą się z tym, że końcowy rezultat tych prac będzie odbiegać od ich wyjściowych oczekiwań. Nie zmienia to faktu, że – oprócz nielicznych wyjątków – absolwenci sztuk pięknych muszą w jakiś sposób odnaleźć się w życiu zawodowym.

Co gorsza, reguły panujące na rynku pracy artystów są bardziej wymagające niż w innych profesjach, wyjąwszy może sportowców. Artyści rzadko pracują w zespołach (firmach), które oferują zestandaryzowaną usługę lub produkt licznej i dobrze rozpoznanej grupie odbiorców. Częściej pracują na własny rachunek dla nielicznych i kapryśnych klientów, a kryteria uznania i wynagradzania są co najmniej nieczytelne, jeśli nie uznaniowe. Tylko nieliczni artyści odnoszą sukces finansowy, choć bywa, że jest to sukces spektakularny, jak w przypadku Damiana Hirsta. Znakomita większość twórców musi się jednak zadowolić niskimi i niepewnymi zarobkami.

Uczestnicy programu Artysta – Zawodowiec zdają sobie sprawę z tych uwarunkowań. Widać to zwłaszcza w odpowiedziach na pytanie o spodziewany poziom zarobków (3000 zł obecnie i 6000 zł netto za 5 lat) oraz o najważniejsze problemy, z jakimi musi mierzyć się twórca (niskie zarobki, duża konkurencja, praca w szarej strefie). Trudny rynek pracy w zawodzie artysty nie stanowi jednak fatum, z którym nie da się nic zrobić. Dzięki właściwym umiejętnościom artyści mogą poprawić swoje szanse na zdobycie na nim satysfakcjonującej pozycji. Do takich umiejętności na pewno należy poruszanie się w świecie mediów społecznościowych – to ważne miejsce prezentacji twórczości artystycznej oraz znajdowania jej odbiorców. Przydatne są też kompetencje potrzebne wszystkim przedsiębiorcom, a więc umiejętność negocjowania umów i zarządzania czasem, znajomość podstaw prawa itp.

Uczelnie artystyczne nie powinny traktować tych zagadnień jako nadprogramowych, zarezerwowanych dla odosobnionych akcji takich jak Artysta – Zawodowiec. Powinny raczej przygotować swoich studentów do sytuacji, gdy będą musieli nie tylko tworzyć sztukę, lecz także się z niej utrzymać.

Informacja o badaniu

W kwietniu i maju 2019 roku przeprowadziliśmy badania ilościowe techniką ankiety internetowej, jako element rekrutacji do projektu edukacyjnego Artysta – Zawodowiec. W ten sposób udało się zebrać odpowiedzi od 653 osób uczestniczących w zajęciach realizowanych w dziesięciu polskich miastach. W ramach badań jakościowych zrealizowaliśmy 17 ustrukturyzowanych indywidualnych wywiadów pogłębionych, w tym 12 z uczestnikami oraz 5 z wykładowcami prowadzącymi zajęcia w projekcie A–Z w 2019 roku. W próbie do badań jakościowych znaleźli się uczestnicy studiujący w 7 różnych polskich miastach, ze znaczącą przewagą kobiet będących na ostatnich latach studiów i reprezentujących sztuki wizualne. Wywiady przeprowadziliśmy w maju i czerwcu 2019 roku.

Autorzy badania:

Maja Demska, Adrianna Drozdowska, Agata Nowotny (autorki kwestionariusza), Hubert Borowski (gromadzenie danych), Filip Schmidt (obliczenia statystyczne), Maciej Frąckowiak (koncepcja i koordynacja badań jakościowych, realizacja i analiza wywiadów), Karolina Szyma (realizacja i analiza wywiadów)

Współpraca:

Janina Zakrzewska (transkrypcje), Vera Zalutskaya i Kamila Bondar (uwagi i komentarze), Justyna Chmielewska (redakcja językowa), Jakub de Barbaro (opracowanie graficzne), Mikołaj Hałabuda (ilustracje)